

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

734. Andrzeja Morsztyna ułamek tragedyi Cyd Roderyk.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Львівська бібліотека  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Баб. 734

Моріштина

и Тамек трагедіи  
Сюд Водеруц.

✂

734/1  
VIII Q 2

Discorsi toccanti gli interessi  
della Republica di Polonia nell'Interregno  
del Re Michale con il Thema del cielo al tempo della  
sua morte

Nr 734

VIII t. 2

Andrzeja Morsztyna

utamek Homarenia

tragedyi Gyd Roderyk,

i inne jego wiersze.

Rekopiści dawny może autograf.



Ammonity wielkości małych kół i wie-

(\*)

giej części okręgu m. Krakowa, czyli  
ey, znajduje się prawie jednakowa skała,  
ienia formacji lura; i wszystkie pagórki  
zowic pod Krakowem, i w sąsiednim mie-  
np. Wawel, ciągnąc się aż do granicy  
ey, składają się z tego wapienia. Kolor  
-żółtawy, miejscami zawiera w sobie wiel-  
krzemienia wrosłego, z którego w Mo-  
nych wioskach skałki wyrabiają. Ślady  
dpotowych nie są w nim tak liczne, lecz  
massie rozrzucone, i dla tego trudne do  
a. (\*\*)

jaskinie Oycowa, przez ciekawych  
e/ znajdują się w przedłużeniu gór od  
w tymże samym wapieniu. W dwóch  
sach w wol. obwodzie Krakowa znaj-  
poka czyli kreda marglowa, w Zabiežo-  
awie. — Wszystkie zaś te różnorodne  
e skały pokrywa glina żółta, tak wła-  
gnomią nadająca polskim kraiom: i tu-  
głębokie parowy ze ścianami prosto-  
W tych glinach utoneły owe kolossalne  
brzdpotowe, jako to: słonie, mamuty,  
i t. p., których kości czasami rwące  
ólukują.

opisane skały mieszczą w sobie części  
, a prawie wszystkie właściwe są mo-  
to wynika ten prosty wniosek, że war-  
ały były niegdyś miękkimi; i są osa-

(Bielnischa.) — Wolski umarł r. 1630, lat mając  
75. i pochowany jest przy wielkich drzwiach ko-  
ścioła bielaniańskiego. (*Annales Camaldulenses ord.  
S. Benedicti, a D. Joh. B. Mittarelli et Ans. Costa-  
doni Venet. 1764. in folio, w tomie 8. p. 206 i następ.*)

Lubo z powyższego widzieliśmy, że sprowadze-  
nie Kamedułów do Polski samego Mik. Wolskie-  
go miało być sprawą; przecież zdaie się że i dru-  
gi znakomity mąż w rzeczy tej uczestniczył; współ-  
czesny bowiem pisarz, gdy wiary bo kraiowiec  
X. Paweł Łenczycius w przypisaniu 3ciej części  
dzieła Botera Benesiusa, mówi tak do Sebast. Lu-  
bomirskiego Grabie na Wiśnicz: „W prawdzieć  
„y insze zakony znają twoje chęci uprzejme y  
„wielkie dobrodzieystwa, a mianowicie OO. Ca-  
„maldulenses, którzy chęsty do korony Polskiej nie-  
„dawno z JM. P. Marszałkiem nadw. P. Wolskim  
„ze Włoch przyprowadził, y majątnością dobrą o-  
„patrzył &c. (*Relativ powszędhne &c. w Krakowie*  
r. 1609.) — Tak pisać nie mógłby X. Łęczycycki za  
życia Wolskiego, gdyby to wyłącznie jego tylko  
było dziełem.

Dla dochowania pamiętki pracy ziomka naszego  
Gorczyzna, który widok Bielan sztychem wydał,  
daię wyiątek z t. dzieła *Annales Camald.* „*Ad fa-*  
„*ciem seu prospectum ecclesiae eremi Argentinensis*  
„*legitur: M. Nicolaus Brosius Cureloviensis, Uni-*  
„*versitatis Cracoviae Astrologus et Geometriae ord.*  
„*Professor &c. delineavit; et Johannes Alexander*  
„*Gorczyzn Polonus Cracoviae sculpsit A. 1670.* —  
Kąpersztych ten jest niezmiernie rzadkim, i nigdy  
mi go widzieć nie zdarzyło się.



kanowa

Zedla Staj na wiosny porany noc zawiasty  
 Powie mi jak to wola tak nieszczęśliwym  
 Tak zee b... na... Wenera  
 ... obrotu obrac miała kawaleria  
 ... z... to...  
 Prigmei Ocie, czy nie masz czytasz to ty Conna

Bolewna

Wtem wtem obrze y prawie wszystkie krewi wytozcy  
 Nim przeciw status mego godności wyproszę  
 Nym zee to loga bym ci przez sławne przyntady  
 Czym cię świat zasiedzi od miłości racy  
 Ze rzyed z... na... na...  
 Ze w korona ale godność miłości budzi  
 Ze nie słucham miłości gdzie idzie ostary  
 Mili mi miłości ale obam raz na ostary  
 Przysz cwałną ojęk wiem to usz nie może  
 Tyko... mi...  
 Inoży mnie nie jest godzien y niedym postzegła  
 Zemie miłość na... zwiada  
 Duszyłam w...  
 Dłami w...  
 Zapaliam us ognie z...  
 Datom to...  
 Nadziwuję ze...  
 Powi sie nie pozegnę memnie prawie noni  
 Jed wesele przyroci nymtom nym wesele  
 Jed Loznica miłości mojej Pokoy u  
 Jesli miłość ze strata nadziej y miara  
 Jesli gasnie dy jej...  
 Jazd...  
 Jazd...  
 Ale...  
 Kładam...



Przedobry y krolow tak sie podobato

Fac ci to co samemu mnie przynalezato  
A to ci us... za Marszałka w Rzecz  
Maję wzgled na zastugi y na lara zede

Swiadczy ze sprawiedliwie placi sluzby przeste  
Inrolowie choc wielci przecie to są ludzie

Moga sie iak my myhe y pomogę na grudz  
Izoddani tej laski postreze sie drugi

Ze ra nie dobrze placi choc smiaze zastugi  
Szłoda sie to rozmoga boc nie mila bawie

Mnie ten wrzad tak mogla laska Panska sprawie  
Iako moja wytulaga podobno wogim braku

Tys byt najmniejszy alem ja przypast do smerku  
To szesciu domu mego pomoc frowej sworuj

Ty izyc zynoni memu z domu swego zony

Roderig w Ximenui Roeda y iam: sby  
Zlaga sie z domem Troiem przez zmarker Zychroy

Proszę nie garz mo prozba y przynago za Zucia  
Miedys ty usz Marszałkiem zostal u Xiezcia

Roderig wyczej moze patzyc moze y wierzyc  
Oycowskie otworz mi sermie wrota wszedy

Ty zym: Rozem nauzay silnie Krolowica  
Co na wielkiel Pansu wiedziec nalezy Dzedzica

Iako Krolowem wladnac iak wzymac poddanych  
Iako Cnotliwych glasnac karze wyuzdanych

Przylyc y te po sluzę do wigni nauki  
Iako sie w wudy wkładac nie wzdrygac na cund

Kobie w rka odważnie y zkonia na wladac  
Is do sturmu a zbroie y wnosy nie wkladac

Iako Szylkowac zebly po wygranym boju  
Zwycięstwo miał za dzieło swej prace y znoiu

Badz my y sam przykladem y nacbaj w wiedz  
Ze rotym czego nauzasz nikt cie nie uprzeda

Diego

Co przykłady na co nauczy zarzuce Szyja  
 Kiech tylko dziale more y nogi zjadł  
 Tam obaczy w tym co ma kępa domozila  
 Posępca zamb... y domazna  
 Jako pomykać granie Republiki wczest  
 Miast dobywać Szyk straszyć promadzie do Blioz  
 Jako wygrawac zarzuce nie cofac sie wrolem  
 Istawę swą rozpuscać po swiasci szewolan

Comes

Martwe toż przykłady na mato potęgi  
 Izaden sie Pan wojni nie nauczy z kęgi  
 Ale coż toż zrobił az wien wiek zgrzybiał  
 Wymy by moie wiednym danu prace nie zrowniał  
 Decelis ty był kędyś iam tożas był męzi  
 Jam podpow... woleswa iam mur jest potężny  
 Awagin drzy z granic... na spada tlyfnie  
 Pod moie dy... Castilia...  
 Bezemnie darono busie usz był u bęla  
 Igdz by moie nie było na było by woles  
 Wkazy dzien, Victoria... nad głowa  
 Swięzij... koronę Monar  
 Przymnie by to wolewa... w wojnie  
 Kapsarsat na dzieł... i krowe lubosley...  
 Iparzuc ucyt by sie iako wygrac pole  
 Lepiej niz z martych baiek z kęzybialey szkole

Diego

Prozno mi... nowa na polu daremna  
 Bom u... woziat y kęzicze stuzac podam  
 Szy mi dougly... o nas rozzybniech depesza  
 Tys na tym miejscu zostat y godnym następc  
 Swoj muez kiedy moie signat w posilku przybawat  
 Krowe: tys teraz tym jest czym ja przesym bywat  
 Pizcie widziec ze przetym owym straraniu  
 Kie rownie obaj manij miejscze wstanskim...  
 Com zablyztł tys to wzięt wdarzty mi praw...  
 Znac za lepuy zablyztł... w przeznac

Comes

Diego

Ten co go...  
 Ten co go...  
 Ten co go...

Gomes Ten co go umie zarzyc godniejszy Kzede  
 Diego Gdy go Komu odmowia: znak to jest wnim bleku  
 Gomes Przesz figlers to onymet iak stworzanna bięty  
 Diego Cnota z męstwem wposyła te same mi zbiegły  
 Gomes Albo naszey Krol obiat twe wżanowac lata  
 Diego Krol wrym uwazal serca me i stawy zmiata  
 Gomes Jesli serca tom ia sam na ten wśad godny  
 Diego Kto go nie miał onymac znac ze go nie godny  
 Gomes Ze go nie godny ia. Diego. Ty. Gomes. na starca ta mowa  
 Godna tego ze byc wbie wgtę płode stawa  
 Diego Sobay mnie po tej wżardzie. Ktora w moim domu  
 Doyes czas nie usadła na Cele nikomu  
 Gomes Na coś sie masz dobronu gdye nie stawa sily  
 Diego Aterass mnie ran bitne ręce omily  
 Gomes Odijt bym ci bron ale pisnit bys sie ztego  
 Gdy by zwrata wrexu Meza Walecznego  
 Woz ia jonia niech terass clociass zazdrosc zgrzyta  
 Krolewic zycia mego historyczu Psija  
 Do Korych to słon wielkie słusne porwane  
 Za przydumek y obraz osobliny stanie  
 Diego Aś razej mnie woz dobronos, Gomes: Szato mi sie dosje  
 Ina tacną wygrana nie obę rexi wznosie  
 Diego Wiesz mi zymot, Gomes: Ze trzy dni wytrwaj stawy grzybia  
 A sama cię smiere bez mej pomocy przyzbie

## Scena V

Diego. Sam.

O smutku o rozpawij o moij wieku zguily  
 Na tom zem tak dluga zyt na tośz mure face scily  
 Kieba na tym niemiast na wojnach z dowaga  
 Zeby awas te Laury zwiedy ma zniwadga  
 Za reka ktorą wzyj waziszkley Hispamey broni  
 Za reka co wytrwata Oycizne z tej toni

Za Ktora



Pogrzeba mnia danego dat ci by było garsto  
Cdy by ede moia rękę było wspano  
Te bron która dotrzymać nie mogłem y razer  
Ochdaję wlepsze ręce pomoy woz z Kelazem  
Idz y mi daj po smacnie Rymdziej moay Sobze  
Tylko kromia ten się może ras zmyć y nadgrodzic

Wmryz abo go zabij aregoe nie tate  
Lec meza walecznego do rozprawy daie  
Widziatem jdy sam a sam gnal przed sobą rąpy  
I whimac i azo walem otoczal sie trąpny

Rodrig  
Diego

Kie law tyzce a imię powiedz mi co przedem  
Ale pomiem imię to zaszadze ay, wiacej  
Wierzy byndac niez Rycerz niez Boobaten Ceny

tyroiey Lamiy

Rodrig

Bo to ~~hato~~: By doronce prozje Diego Ociec  
Ociec Diego stoj wiadome maie sa wie zapaty  
Ale nie godzian y zyc kto wistamul nie staty  
Im milszy kto wazyl tym bezsz wraza  
Krono wiesz Kontempt wiesz Kros ma dwie zelaza

Wiczej ci nie mowcie: Moczy sie atym Czynnem  
Pokasz sie godnym tyca raz wielkiego Jnem

Ja ten przypadek bylam kani az do groba  
Plakal ay by biesz siecz a moczy sie na oba

## Scena VII

Rodrig sam do frontu serca  
przebity

Niespodziewanym nigdy a smierelnym stjebem  
Snadny zamoczyciel Rzyny, Kroy glosem Ciesem  
Wola pomoy mizerne, nieszczeciem nakryty  
Stawam iak wryty I Dusz moaj wzryty na Noze

Odporu dać nie może  
Juzem bliźni był miłosci Kroy  
Acz serce, uders w Tobreny

5  
A waz ciac moj jest zmiwolony  
Aco zniewazyt Ociac jest Ximery  
Niestly Sana ciurze mery

Panno milosc y honor wazę sobie ptacie  
Ten moie Oycę, a tam ta koc bawla nie tracie

Ten mi wozaze serce, tam ta wzyma wazę  
Musze albo milosci wierney, dybic toru.

Albo zyc bez honoru  
Zobu smon znosze bol nie powtyj  
A's serce udezw w'stremy  
Masz to moj Ociac potynge Koncept w'stymy  
Mam ze ia Karac Oycę zan' Ximery

Honor. Milosc. Oycze. Panno

Kie milosierne prawo gwalcie nie jednari  
Albo mi stary brzesz albo w'zysztke smarki  
Takem nie godziw y zyc atak berce ranno

Smacne a w'was okrutne respekty k'otemu

Mysl Affektami roznamy  
rozdzieracie meznaj y miloscia

Za zwasz gwoly Stuney pomosci wozę  
Iz waszey Przejdy mam tracie Ximery

A's lepiej w'mrzez sto wazę

Takem ia Pannie waz Oycę powinien

Kto sie moie e'te, ten bedze nie laski iey w'zien

Aia sie smierci boję mniej niz iey w'razy

Wige te smierc, ktorz gdy by nielaska spravila

Kiesznozoza by byla  
Poprzedzmy e'brata, a kiedy tak nieba

I ma e'brne przeyzienie

Kazę umrzymy kiedy umrzec wzeba

Alie nie dajmy przeyziny Ximanie

W'mrzez a nie znoszyj Tromu

Szurzac smierci skryc sie w'grob starwie mey smiercielney

W'jowac ze Hispania za dowo w'zelny

Bedze mala ze nie mogl sezyjeć domu swego

Zastanac sie miloscia, ktorz do Konczony

Smierci, moie w'raz skona  
A's nie stuczaj my w'iczy z'radony Mysli

Ktore nasz na kazę z'eng

To rzecz zebysmy z honorem zjad wygli  
Gdy postaremu rostat sie z Ximery

To jest rzeczka Orysta

Zem davnicy jest pod roadem Oycia misli Pannij  
Coc tedy wronam z bolu albo umre ranij  
Oddam Oycu iakom wziat krew bez zmazny Czystej  
Grzech ta zem sie rozmyslat y gniawat nad biele

Biez miy do pomsty Cale  
Instryzyc sie za Czasz marnie zgubione  
Kie miemy tego w Cenie  
Kiedy moy Dziec Losuje zelsony  
Zerwo go zelzyt Dziec wst Ximery

## AKT W TORY

### Scena I

Gomes Arias

Gomes Prawda to gdym go slony urazonij wziel  
Gniew byl mi rzyk unios y rozum zamziel  
Ale co sie uisz stalo rostat sie nie moze  
Arias Wola Panszka ze moy wyrostosc przemoz  
Krol sie wto mocno mijsa y Kolerz rzyd  
Wzruszony nie taskawa stawic sie porz  
Dawesz sylasz sie wazyt y nie masz obrohy  
Sposob udrzy y staj tego co zelzony  
Ize sie daloy nieke mnie mass koniept saryga  
Porokij y niezwyklych przeprosin wyziga  
Gomes Krec ze mie Krol Kaza sciye niec mnie na pod waro  
Arias Zpodstuzenowem podz zlanem nie Szredy uparto  
Jusponoy tego gniew, powednaniem slusnym  
Krol tego obe: fos Panu nie bedziws podstusnym  
Gomes Dla slawy Ktora upor zamymowa wada  
Bydz czasem nie podstusnym nie wielka to wada  
Acoc by wielka byla mogl bym smu zastaga  
I zeczy wgnise y smiale za robie na drugu  
Coc by wiqta

Anias: - Cóż by wielką znaczący sprawa wstawił się poddani  
 Król mu za to wydz otym nie obomogzany  
 Pooblebiasz sobie a wiedz ze kto wiarne służy  
 Pominnose tybie czyni Król mu się nie służy  
 Pomniej się Brabra zginiesz przy wiaromęj Dume.

Comes: Jesli zginę zostaniesz przy wielkim rozumie  
 Anias: Król się gniewa a za śmierć gniew Królewski sęgi  
 Comes: Człowiek razi i aż y i i esze się ostoi

I nie padnie wiednym dnim niecś ebe iakś zarzyta  
 Przydey się sam obali y Rzeczpospolita

Anias: Tak tenko wazysz gniewu Królewskiego proby  
 Comes: To bęto gdy by nie ia wypadło by kżmni  
 Wie on wzym co należy zebym ia był zerony  
 Zna gtoną spada bi mu y Korona zglony

Anias: Wporokoj popedliwosc rozumem y raczej  
 Comes: Wmierz miy dobrej radzie, Comes: Nie bedzie inaczej

Anias: ZiarRadz tedy do Pana wrocy odpowiadz  
 Comes: Ze Brabra swojej godnosu nie ustapi przedz  
 Anias: Eż ze wiesz służy ręca niemara Królowie

Comes: Stalo się daj mi pokoy daley orey monne  
 Anias: Bądź Tawran nie mogge ebe srtlonic do portonu  
 Cóż y w Wiencach Lawroyed sżezesz się tycę piworu

Comes: Czekał go bezwzdrgnienia, Anias: Ale nie bez szkodz  
 Comes: To Diego bendzie mieć dosyc bez ugody  
 Bardzo ia to podobno grozby mam na pierzy

I m' cędky raz tym wierzycis do Rzeczy rzeczy  
 Anias: Idzie idzie o honor y Omarte kienko  
 Od uprzędzoney Dumy mnie by nie odwręto

### Scena II

Roderik Comes

Roderig: Parsi ston Brabra; Comes: Dobrze; Roderig, Nie woiem ci się migh  
 Znasz ze ty Diego; Comes: Znam, Roder, monny cudo ssmik  
 Wiesz ze tego Starca inymna byli wzięte  
 Za seden Cud na Smecia y Cnotę, tam ze to

Moze być

Comes Moze bydz. Roderig: A ta wieszkosz wemnie ugo  
Wre ktero wlaona mozz ze to: Comes: amnie co do tego

Roderig Klauozę cię coc na tymi trzy kroski sto pinozy  
Comes młodziu: Roderig: Nie bōdz cōardy iesze sie nie binszy  
Młodym ci wprowadzie, ale kto wserce bogary

Comes Wczasz pōozyna y męstwo nie czeka za Lary  
Ty ciesz zemna zaōzynac tjs cos iesze mzu  
Nie pozwolit sie zpedew pokazac zelaru

Roderig Tacy iakom ia pierwszy, raz Raza o sobie  
Sądzie mistrzowski daac, styby wpierszemy probie.

Comes Wiesz ze ty krom ia jest, Roderig: Wiem y mam ze kto inny  
Ka samo imię woie dzal by iak list winny  
Ze stu wienozow ktoremu glowa wa zakryta  
Zda sie ze kazdy smierci mey prognostyk czyta  
Mam yorawę do tad zverka nie przemycie zōna  
Lec bende miat dosic sil, woparty prawna stroną  
I kto czyni o Oyca kazdy sily zmozę

Comes Iwa rekla nie przegrata ale przegrac moze  
Oto Serce Boatsyrskie Wore masz wiec dobre  
Dawnom ia ze wzysskych Spraw uparowal wrobia  
Dktadac zes miat wspierac Hispansky Koronę  
Wczesniem ci Comę moją przesnaczył za Zonę  
Wiem Mitose woie wzajem y to umnie dziwym  
Ze powinose ied ogniom daie odpor zynym  
Ze cieiej zapat wlasnym pomsac: na obledzi  
Ze twa nota tak gora iakom sądził obledzi  
Iwidze ze tak zlatym woieim przedsiwzięciem  
Zem był wyborna trafit obrawszy cię Zyciem  
Ale fuzę ze litosc mowi mi do weda.

Comes Swale Serce młodości twej mney rusza skrucba  
Nie pragnęj cięszney probi y smiertelney yorawy  
Męstwo memu nie day nie rowney zabawy  
Mato mi stary przydzie zywot moją uciszszy  
Nie stusna wyumflowac prace na podrywzy  
Rzenty by zem był wyzszy, lito, dziełom Lary  
Zytko by mi zostal zal wczesney mojej smaty

Nie potsebna

Rodrig  
mes  
mes  
mes

Kie potrzeba zwa gęba między się dohota  
Wziąwszy mi honor wzięc mi zalięsz żywota  
Podz pres. Rodrig: Lech pudy zroba czegoś iesze stois  
Jark cie to żywot wiecna, Rodrig, Jark sie smierci bois  
Podz czynie cos pominen Jense Jyn wyrozi  
Kto zwal rano po zniewadze Gycia Zymem Adria

### Scena III

Krolewna Ximena Leonora.

Leonora

Smierc moia Ximena usmierc swoje sale  
Mazna przym to nie szęscie i zwoięsz go stale  
Przekose sie po tej burzy Niebo wy pogodzi  
Twe szęscie slaba tylko mgla na horyz. Adria  
Inie stracysz nic na tym choc ci sie domlece.

Ximena

Serca me od zalosa ledna sie nie mojece  
Ja gwaltowna narwalnose nie darmo mi smuci  
Ja Orzeł mej nadziei srtwie i wynowoci  
Jark na oko to widzę ze usz w pocie tonę  
Kochalam, bylam, milę, y Gycow na stronę  
Kartonił mi nasze, oczymem ci rada.

Pracila, wien szas wiecny wszęta sie ied zowada  
Ktora usz wtrak pomyslne zapędzonym biegu  
Wszystkie wasze wiechy odcieta do bzequ  
Przenlone dostoienswa godnosci nie zbedne  
Ktore budzicie wsercaś wielkieś zędzę zępdne  
Kie miłosierny amne smiercielny wrzędie

Leonora

Jako scisle zwoięszcie wasza moc rozporze  
Wiers mi zec sie niez treba, bardziej serce boi  
Wsklon sie ta zowada wszęta wsklon sie tess ukoi  
Juz to glosno przy dworze wzdę ied kto pogodzi  
Ale y sami Krol na to iako widzę godzi  
Ja tess zebę widziata iark mię twój strapiony  
Wmyst boli pomogce mocno z mocej stroni

Rzadko po tyed.

27 15.

~~27~~ 22 1/2

~~27 1/2~~  
27 1/2

~~27 1/2~~  
27 1/2

27 15  
 26 4 22 1/2  
 39 0 7 1/2  
 18 0 11 3/4  
 20 2  
 16 4 2 15  


---

 2737 18 3/4

3000  
 2737 18 3/4  


---

 262 11 1/4  


---

~~3000~~

~~27 1/2~~  
 27 1/2  


---

 266  
 1 1/2  


---

 2

Expens got: 2737.99 18 3/4

7  
Valm

8  
Valm

Valm

21

Ximena Radko po tych Zmierzwiach przychodzi do zgody

Edy kogo miał w pocie, tam nie masz nagrody  
Nie zleży tego cudza ani mądrość Stowra

Alni patęga gwałtem chyba parolę szłownie  
I wkręty gniew docie się wy pogodzi kołem

Krolewna: Swięte między Ximena a Rodrigiem nęzły  
Związą gwałtem którym serca Oyców ich nagryzły

I wkrótce miłość wasza nie przycianiz przy musi  
I szczęśliwe wesole nie zgodę za duszi

Ximena: Tak y ja zycie lee nie nie spodziewam tyle

Diego ufa w sercu: Ociec moji wstępi syle

Lzy me ściesz ich rzycimam; edy powieści przebie  
Ciężka mi co się stało, ciężka co może być

Krolewna: Co się bolisz od starca; tak starego szkodę

Ximena: Ale Rodrig ma serce, Krolewna, Ale iesce młody

Ximena: Kto ma mieć kiedy na go zaważ z młodu

Krolewna: Nie boj się go nie lekaj z tej miary rozvodu

Tak się on miobie kocha, że cie nie urazi

I jedno słowo moie, wszystkie gniew mój skaci

Ximena: Jeśli mnie nie ułuda tym mi lizzej będzie

Jeśli ułuda: będa go nosie po kolendzie

Ze będąc kawalerem zdobył swego toru

Tak lub doznam miłości lub jego uporu

Albo się wstydac muszę że mi był postępnym

Albo się wstydac że wgardził w rozkazem nie słusnym

Krolewna: Znac wó wybornie serce, że edoc ci nalezy

Sila na tym sromotna myśl cie nie ubięzy

Ale gdy ja was do dna szczęśliwey ugody

Wobudzając frasunkowey iak bywa przyciody

Zarzymam ci Rodriga u siebie w wyżzieniu

Nie będziesz ty u siebie wiarćm podeyrzeniem

## Scena IV

Krolewna, Ximena, Leonora, Pacsole.

Chłopcy biegają mi przeko prosi do mnie Rodriga  
 Hrabia Comes tymi wespót, Ximena, prze bog dze od strachu  
 Mow ze Pachole, Wyšli po spota z Krolewskiego gmaczu  
 Sami Pachole, Sami j tak sie zdato ze sie wadzą  
 Acs toz sie do toz bią, a toz imi tak wadzą  
 Odpuse Krolewno ze tam bieżę nie mięoznanie

### Scena V

Krolewna, Leonora

Ocielo cięsznie cierpie w myślach ~~rozczarowanie~~  
 Zal mi troszka Ximeny a Rodrig mie lądzi  
 Ponoj z serca ucieka miłość się tam buzi  
 Ta wesi para z sobą po zycie nie zgodnie  
 Z nadzieją oraz we mnie Ozyja pocłodnie  
 Jedoc mnie ta roznica, y gniew iś frasue  
 Przecię serce me cosi, z tąd stódkiego czuie  
 Tak przeko nota wemu przyszłusna stanowi  
 Wstepuj w serce wnym podtemu gniewowi  
 Nie zow go podłym kiedyś i mu jest poddana  
 Idy mi sie sobie lięsz i zardziwana  
 Szanuj go onzem bardziej kiedy mi tak miły  
 Bronie mnie nota, ale rozdwoione sily  
 Zli sie bronij y edoc siej myśli także bronie  
 Przecię co snadz Ximena, swaci smasuem gonij  
 Dosyc wczasz wa wyniosłosc, nisko skłasydła sntada  
 Jrozum przed miłością, na kłesze wpada  
 Acs trudnoc pobij powac za rozumu sntadem  
 Kiedy serce tak smacznyim napoione idem  
 Kiedy bory na kłdy y lekarstwa gładzij  
 Jrozney chorobie kochana nie masz tam otudzij  
 Nadzieję się cos wiaru ten rozruc wygodny  
 Ale przecię ten Rodrig ciebie nie jest godny  
 Wiem to grażbył to wiem lee słubaj co sepe  
 Miłosc ta co wyniosłosc moię rozzytne sepe  
 Jesli Rodrig

Leonora  
Sola  
Leonora  
Leonora

Leonora

Leonora

Leonora

Leonora

Leonora

Leonora

Jeśli Rodrig z Zwyjąstwem wyndzie z tej wady  
 Jeśli mi stawny Hrabia nie smoze dac Rady  
 Koscac sie mym bez wtjdu męstwo jego naze  
 Jeśli Hrabia Zwyjązzy czegoz nie dowase  
 Da rusze ze usz potym co od wazy uadna  
 Cale Krolenstwa unog jego lano padna  
 Imilosc ma poclebnia iusz go sobie klicznie  
 Aon maestat zasial, Krolow na granadzic  
 Ze sie mu musym klania zdania pozwolona  
 Zeo Kawarna poddania, wespol z Arragona  
 Ze drzy Portugallia y ze idac sporse  
 Za szeszeiem swym dzieła swe, przyprowa za morze  
 Dwjstawi znaw swaich Zwyjąstw swid Afrygi  
 Owa co na szesline wedy wojennini  
 Potnac mogto Rodrig z Hrabia go rozprawie  
 W swobie mi obiecua, y upewnia prawie  
 Bosie milosc Panna twoia wgorz wiadzie  
 Po powiedynie ktory nie wiemy czy bedzie  
 Rodrig jest urazony Hrabia okrazya  
 Dat zwadę myśli z soba wapiasz ze sie biaz  
 Moze biaz ze sie biaz oba sa wobronie  
 Oba wstracbu apy go usz fadzasz na bronie  
 Coz mam cznie Salona; mozy mi sie wymraca  
 A tenoz to nie ostatnia od milosci praca  
 Podz ze maq Leonora do mego pokonu  
 Inacdiey nie dobiegac wiar smierelnymi boii

## Scena VI

Krol, Arias, Sancryj, Alphones,

Krol: Wieze Hrabia taki dumny a cos na to rzesze  
 Arias: Edy ma sie sprawa iego Suedo nie przesie  
 Krol: Slugom sie u ziem Krolu y bez figlow baroiet  
 Wola wa prezentadaie, aniesem na gorawie  
 Krol: O Boze mali ma to ieden wyudany  
 Wzgarda Karmic y niedbae omoy gniew poddany  
 Z niewazyt Vrsednika y Pana zmezwazy  
 Izyc usze bez niecnie na sworze sie wazy  
 Cociasz rest

• Cociasz jest wielkim mężem cociasz Boatsjrem  
Csoc by był marsem iakim cšoc jest męstwem sošerem

Bende iá miedziat iak przyjaciu mu roci  
I cšoc serdyt proceia iá na bane go rwoj

I pozna ze mu stuešac wšeba młazdey Sprawie  
I am ci cšiat zaim zpošogru postopie tšakawie

Ale ze dymy iego tar na dardę Raza  
Cšoc by sie naybardziej prosił wescie go pod swazę

Sanctj

Bedzie on rozmayniejszy Krolu porożnyse  
Terus zaris po zwadzie napadł go scisle

Dielne serce waffieno niewozym poruženiu  
Zrudnosciá diá pozwolic przyjaciu ni zniženiu

I cšoc zarzeszy, cšoc samo grzesz do gęba widzi  
Przyznac miłke y mynym oszdzic sie wozdy

Krol

Sanctj, Cšiczy by tym. Ad smie Hrabi wšerac  
Cšiatby podobno takiesz postopie wymienc

Sanctj

Milozę y stuešam Panie ale gój bym miedziat  
Ze cie tym wraze Krol, Acosz bys pomiedziat

Sanctj

Ze serce myšomane wšerac wšerac przešosinaš  
Znauduj cšarq wšerac wšerac przešosinaš

I nie moze sie danyš bez šromoty štonie  
Zrad cšerzko Hrabi iednac albo sie porštonie

Cšerzko opacproš cšoc by był podobno cšerzny  
I gój by miał innej serca, byli by poslušny

Kasz muezę wolu niešoy przesz Kława rošprany  
Došyc ožni zelšonym iako Ruzers prawy

Adošic ožnac zarze znauduj go potoro  
Kro bendzie cšiat na groy iá zgn daj štono

Krol

Zapomniaš z kłem mowisz, ale twoy wrae młozę  
Nymarozia cę y sušle wprzylazni zarwoj

Krol Wozdy co cšei mędrošc poženia zaisšowac  
Ma woziey Kroi y šerzod pódanyš Kławac

Iam powinien za zdrowie moreš byds na swazy  
I iak gtona wiedzue co Kroy cštonex wazy

Zkąd woziesz ze sie miłozę, y ze nie iá oždy  
Ty mowisz iako šerzners iá iako Krol rždy

Nymarozia Hrabi iak cšesz grzeb dla niego oždy  
Stuešauę mnae nie miał by, byt zadoney oždy

Przyjym moue to Kroy ržda, woziat temu pošcine  
Kroygom iá wozdem wcał lata šine

Iran za

Star za porzywosciaj nastycbanie harda  
Mojej woli przycanil mnie nararmil wzgarda  
Mnie tedy mnie samemu dat by <sup>by</sup> radgroda  
Nie moze muj ogym wiazcy ale nam na wodę

Aras

Trzeba mić oko bognm cos od morza groza  
Albo sie nauwoma zas ku nam prezentaz  
Zapomniawsz jak mezone znali tu wstrety

Krol

Na dtera rzeki usz widziemo okrety  
A morze peronie za swym powrotem do brzegu  
Moze ub wniespodzianym postawic tu biegu

Aras

Nie powaza sie porwac na wojna bez wici  
Innym serczacim uwaszeni y tak czasto bici  
Przeiro im to cyszka rzecz, y oczy im kluc

Ze mi Andalus ia tak wielka hotbuey  
To Panstwo wzigte przez miec y swara ub ludzi

Co raz sie im przy pomni y do pomocy ludzi  
Dla regow w Sevillij usz od lat dziesiatku

Zasadzil swog Teron zebym tu wlepszym poradku  
Jes miat na pilnym onu, y zebym tak zbliszo

Obracal ich zamysli, wzyczenia wposmiemiska  
Brali usz czesto polnia, y maia w pamieci

Aras

Ze co wezmiesz teac nikt zycia nie wygnia  
Nie rzeba sie Krolu baci, Krol, ale ani drzymac

Trudniej nie spodziewane nadady wytrzymac  
Ine przyciaciel cdoiadz pod bity pod nogi

Moie dospore bydz swog czasz upadzywszy swozi  
Nie myslę lednar wwozyc y te myslę glosic

Krorey ierose tesz y sam nie dowiersam dostic  
1 Koe blisko nastepnie y moglo by miasto

z Katozosi, wszystkie sie tym porwowie miasto  
Swaze zamodoz, Alphons, Pania moj Hrabie zabito

Dzigo swey zniwagi zemscil sie przez Syna  
Taka pomsta musiata przywlec ta przycyna

Krol

Ine darmo obiat zrazu zabrzec sey zwadzia  
Ximena u twiec nog zatobę swę Kladzia

Hobone

Idzie oprawo prosie wczasz uwapiona  
Esociasz mnie muszy rozyc ta dziewczoka swapiona

Krol

Sodne zindz byly w Hrabie raniego narania  
Zniwaga wżędnika wzgarda rozkazania

Alle cdoiadz



Kimena: *Kazby to taske Panie, szlam tedy bez potoni*  
*Lec zastalam usz Ogca przez obadwa bora*  
*Przebitego wgm mi nie usz nie rsekt laos z ciata*  
*Krew na piasku powinosc meq zapiala*  
*Dusz monq zamknawszy przez otwarte rany*  
*Mowil mi ze byc mordera jego byt karany*  
*Teraz przesz te nie me, y przez moie wota*  
*Prosi ze by nie spelzta, takowa rozpusta*  
*Krolu nie bay sie tam gdzie twa panua Wladza*  
*Zbrodnie y Mzoboystwo wolno nie przebadza*  
*Kiedz sie na ryb ktorych, iest sluzba Zyciwa*  
*Imperwo zgodne mtoda plobosc nie poprywa*  
*Iniech bez pomoty rek, nie Wwazney mtodzi*  
*Stany dug tycz nie znosi wa kwi icb nie bodzi*  
*Krolu moq Ocet zabic, ia opomote przesz*  
*Za wola przazge oraz jego swawie wozszq*  
*Ktoci potym sluzyc bedzie kroc dorzyna wianq*  
*Jesh na te smierci chosz strabia chosz parzyc bez spary*  
*Znesz Diego y wyjroci Dom jego z korzenia*  
*Gla swego dla dobrego wladzacz rozumienia*  
*Stonie co wszystko widzi, a nu widzi co by*  
*Mogtoe slownie nadgrodzic krew takuy osoby*  
*Diego odpowiadaj, Diego nader to szaszony*  
*Ktorey punk ma silq pury ieno Syny*  
*Pozne Lata krzywdq sq męszdzaj z Grybiaty*  
*Wiek wojny wlatnie naszej Wszepiercu ma maty*  
*Ia ktorego smiat przeszy mielzy stawnycz kony*  
*Iam co zwojciestwa wodzil iakoby na smicy*  
*Musze dzis do tego mnie wioda zeole Lata*  
*Bydz y przezwojcie zonym y smie Sem u dwiatu*  
*Czego nie mogta krowa, Sturm, Zasadka wada*  
*Czego nie mogt dokozac, Wragon, Szannada*  
*Ani twoy nie przyjaciel ani moq nie obginy*  
*To dzis pycha oprawieta, wtozyczny znarz smęzny*  
*Ka me czoto wozzacz wyjed, Krolu bedqc w spary*  
*Wmtodym wiechu y silq nie tak Lary stary*  
*Dusz te wtozzy Sine wyzawie Szyszczanciem*  
*To Ramq co moie z dym czynito orszaczem*

*Ja krew tak*

Ja krew tak czerpołano dla ciebie z obojga  
 Szły by były na ziemi: na krzyż sromota  
 Gdy bym był nie miał syna, a godnego syna  
 Żebyś w nim kochał krolu, y wzięła kraina  
 On mi rękę porzyzył on strach pociemat  
 On mi wrota pociwie on ma chęć omijać  
 Jeśli serce pokazać y meoem się dobieć  
 Jeśli mszcie się po głębi na kark garbieć  
 Ja mam rękę burzą znoście on niech będzie wieszęć  
 Wszak zawsze głowę wstawa, kiedy ręka zgrzeszy  
 Mój pomocy: co mnie smaczem a łimencie męga  
 Jam jest słabszym: iam głowę a on tylko rękę  
 Ximena Rodrigas nie ma bratysłwa by  
 Kiedy by tyle mógł być sprawie mój wiek słaby  
 Skarż rękę głowę krolu bliższy też uż mójca  
 A niechaj żyje Ramie, fanos wrota obronca  
 Wszyn dosyć krowa moja załobnej Ximencie  
 Daj ten Plaso y Leharosno na jej uwapranie  
 Gotowem Decret swiadcze Smuera swoj puzycia  
 I tyle bez sromoty, vmrzeć mój załobaj  
 Sprawa to nie poslednia y w zupełnej radzie  
 Trzeba oniej pomocy, tym Gaszem w Zaritadzie  
 Diego pod swoj słowem, Zostawaj przy Gworce  
 Sanchez domidz Ximene, anisz zgasną Gworce  
 Kieś szary Rodrigas, bedec się mszcę ojca  
 Stusna zeby dat gardło, Co krolu zabójca  
 Kie rap się moja cniła y zni ten zat stale  
 Trudno bez uwaprania znoście ranie Łale

## AKT TRZĘCI

### Scena I

Rodrig Elvira

Rodrigu coż tu czynisz co nie chcesz nie boże  
 Szukam niebożeciu koca który tu byż może  
 Ale sięgaj ciemności ze ty wój osoba  
 Przycłodzisz w dom który sam napelnit załobę  
 Czy reszta y duszę strachu wygnac z domu  
 Coż wolisz go w rękę zabić, Rodrig, bez wieńego spomu  
 Kie mogła

Elvira  
 Rodrig  
 Elvira

Ximena  
 krol  
 Ximena

Kie mogła mowić wstała nie wrócić mu życia  
 Eluira      Lecz szwacz swego w domu nie cębnym wzięcia  
 Kto kiedy winny myślił y co to za sprawa  
 Kto kiedy mezołowca starał się do prawa  
 Rodryg      Kie dzinow y sie mi więcej ani mi parw w oczu  
 Śmierci pragne com ja dat y czekał odciecz  
 Decret mi piase miłose, Ximena jest zędziem  
 Poki sie gniewa ony śmierci godni będzie  
 Ato mnie tu przygnali abym przyjął z dzieje  
 Zkazanie na śmierci zięj Vot śmierci sama jej rękę  
 Eluira      Wierdaj raczej przed nią, boj sie jej wazij  
 Kie nacieraj napięwozei z Zalem gniewone racy  
 Wynie z domu jej bymose wa iak ogien płeny  
 Podzaraj popędliwose podpali jej gniewny  
 Rodryg      Kie niemozna ona nieś sie iak cbe stara  
 Kszbył mi bydz Suwora, czynie mi bez prawa  
 Ja dokaraj czegom ebiat iezeli zrey miaraj  
 Rozkaze ja jej przedzej pobudze do kary  
 Eluira      Ximena jest wrota znie ja odprowadzi  
 Jpotowica Dworu y zgraja beladzi  
 Wymudz wymudz coz wzeke widzyc cie tu ludzie  
 Smystoncy wzaled jej Ximeny obladze  
 Czy ebez zeby rzet iezyk usczypliwcy mowij  
 Ze Zmordica Oyczowonicy ma przewodnia glawij  
 Przydzie preke usz tozie edoc dla plotek Dworu  
 Swryj sie Rodrygu y miej pieczaj jej honoru

## Scena II

Eluira, Ximena, Sancy,

Sancy      Tak jest słowny jest mój gniew y płacz sprawiedliwy  
 Wyciąga zeby nie był winowajca. Snyj  
 Ja tu nie ebe słownemi wynody tu zmierzac  
 Zebyś miał zal mój cieszyc y gnawy usmiesiac  
 Ale ieslim słuzyc y zgodny y dozny  
 Snyw prosze przez bron moie postępek Swawolny  
 Zazyj miłose moiej za pomoste a wszadz  
 Za moiem rozkazaniem, sił ręce przy będzie

Kiessegnasz 12



Przyana, sztychy, dacie, błada, wotpuie;

Raz mocny, drugi słaby, wseci wujmufie

Alc wney wardey krowe pomoty y milosci

Csac serce w podziat dzie; rozum iest w palosa

Je soc milosc za zyna zemna swoey Sedy

Zmijoly me z powinnosci, rowa nie zbladzili

Edzie mie pocierwa wiedzcie; biezg bez o szty

Rodrig mi miły zal mi, ze padl na te wazy

Serce me zanim mowi lecz na ten iad odkryty

Pomnie dobrze; som corna, ze ocwie zabity

Eluira To znyim myslisz do prawa, Ximena; Ach okrutne myjoli

Porogie prawo krowe powinnosc wujmijoli

Ka garto następuie y wygrae sig boig

Csę go stracic a z iego dmiencią zblęsz swoię

Eluira Porzucz porzucz te zvsady y myjoli okrutne.

Ani sie prawu w tyka; podawaj tak smutne

Ximena Jaka ocwie moy skonał y przez krew pladząca

Wola nadgrody a ia mam mince te pladzą

Serce me utoniane w miloscie odziazaj

dnoszy pomozg nad dabe placie na odziazaj

noty moey milozemiam gnubnym nie obwinij

Ach nie daj tego Boze Ja milosc zdrajczyni

Eluira

Wazis mi fanno zec kazdy przebaczy bez zwolki

Ze sobie zdrow zacobwasz kleynot tak wysoki

Takiego kawalera Waszargu iest wrodniem

Przed krolemi twoiu pomoty dawny go ostalciam

Ximena Ale następuj na biedz na swie ste uparty

Jeoli wolna przymowek stawe y omawta

Csę mię muszę tak czynic y tak moia rada

Wstyd z soba noszę csoc iey milosc stucha rada

Eluira

Alc przecie w Rodrigu noszasz csoc go winisz

Prawda, Eluira Acos nakoniec znyim soba uczynisz

Ximena

Wspazraic y stawe y zalow poręge

Kacotaję nęni zgubie go apozym poręge

## Scena IV

Rodrig, Ximena, Eluira,

Rodrig więz daley na odwotczaje rey Awalebney Estubi

Kasyc sig krowia moia y stawy mey zguby

Eluira cosz

Ximena. Quiro ess to widzę co się dzieje ze mną  
 Rodryg. W domu moim Rodryg przedemną  
 Ximena. Nie owożęzły kłopotu mojej y zła obawy zapłaty  
 Ximena. Wiesz się z mojej pomsty uiesz z mojej strawy  
 Ximena. Ach Rodryg stuchaj mnie, Ximena, Ximena, Rodryg, tylko pułkwasz  
 Ximena. Daj mi poroby nieś umy, Rodryg, tylko słowa Cieni  
 Ximena. Porzymi cdyba ty Cienę nie daj odpowiedzi  
 Ximena. Ach ty szpada, na której krew Ojca mego siedzi  
 Rodryg. Moja Ximena; Ximena; Sedoway mi bron nieś mi oczy  
 Rodryg. Nie załoby kłopotu się krew ma twa złość broszy  
 Rodryg. Owszem pans na nie abyś gniewo twój tym goręcszy  
 Rodryg. Podzegła y Karanice wzięła ze mnie przedzy  
 Ximena. Ach krew ma na niej widzę, Rodryg, Ponurs ze ja w mojej  
 Ximena. Jomey nieś odmięni, to charby kłowa twój  
 Ximena. Ach okrutnyś zes pretkim lednego dnia srokiem  
 Ximena. Ojca bronia, zabiasz, y Cienę widawiem  
 Ximena. Sroki to zelazo moje mojem mego Cienę  
 Ximena. Zabiasz mnie aprosibz ze bym ci stucada  
 Rodryg. Czynie co kazesz ale nie stadałam z ty bronia  
 Rodryg. Cdyci oklonzyci mey zymot twa wra y bronia  
 Rodryg. Nie czerkaj boniem abym twa miłością struty  
 Rodryg. Miał szukać z dobrey sprawy sromomey porucy  
 Rodryg. Pęka Rodryga twego nie zwiżana kłiznę  
 Rodryg. Ka Ojca mego była wtożyta sroizne  
 Rodryg. Wiesz sama iako to musi obodzie wzięc wygby  
 Rodryg. Zniwaga w kłeta y mnie y pomsty porsebe  
 Rodryg. Wtożyta była na mnie y des twego sparu  
 Rodryg. Musiałem bronie Ojca y swego honoru  
 Rodryg. Nie ganej sobie tego com czynił y gój by  
 Rodryg. Czynie to iedse meba czynił bym des byby  
 Rodryg. Prawda to ze miłość ma dlugo y nie sromnie  
 Rodryg. Stawata przeciw Ojcu memu przeciwko mnie  
 Rodryg. Oadż sama iakies silna, kiedy wotakim rozdzie  
 Rodryg. Dla niej zapomniatem prawo o wrazie  
 Rodryg. Sedociasz ja Zwycięzył respekt stary cdyby  
 Rodryg. Wotymywałem swa wra y gniew porędiwy  
 Rodryg. Stumilem edę wygraney Serce to mi byta  
 Rodryg. Iperonie by twa gładkość usz była przemota

Cdy bym sie

Edy by mi sie tey byl nřadzy tym mocno na stowit  
Ze cie nie godzien ktorę swojej czci nie obroni  
Ze iakoz sie kochata wemnie doym byl (aly)

Na poczincem wraz by z nim łaski twe usaty

I ze stacbasz miłosci y godz tey powodnym  
Był bym toycz affekow y zdania mięgodnym

Tocz y teraz powiedam y az do roztędnienia  
Tęsz wemnie myśli będą y też rozumienia

Vrazitem cie: Broni musiatem w tym usyc  
Ze by byc bez sromoty y godnym ci stuzyc  
Ale stamie y oycu uczynisz y dozyc

Ciebia teraz nagrodę słusną cęq przeprosic  
Przynoszę cęqnie w dęw swoię ktorę ci winien  
Zrobitem com powinien czynie com powinien

Indzyc ze smięre oycę budzi cie do kęw  
Kie ciatem ci nie stusney umyćac o toj

Dobry ze j zaręsz mnie przy oycęowim grobie  
Kiedy sprangę meę w ręki za stęq mam sobie

Lineł Ach Rodrigu prędad to zec ganie nie mogę  
Tęsz miat doobre dmię w pęszę y wrogę

De sociam uwazona serca me w tey chwili  
Kie tak ci mam tak na niepęcos: wili

Więm dobrze ze po takley nie znosney zmięwadze  
Męska dęrcę powinno nie kłęc mi na wędze

Czynites cos powinien lecz to cos dla ludzi  
Wczyniel jest zaprawdę naukę y będzi

Twe nie szczęplive męstwo przez swoę wygranę  
Cęta mi j wspomina powinnoz męskę

Twa węc męscie sie oycę bronie stęw będzi  
Tęsz mnie pomota tusz stęw oędrona nalezi

Ach sam mnie tylko twę węgłę wędzie do rozpaczy

Edy by mnie byta inssa węc zębraczy  
Kie ubręta y ocie zęgnęł bez twę w ręki

Wtobie bym swoięc zęlow nalezta redynę  
Kęrunę y nie tak bym serce cęsznę miał

Edy by kędę węc kęw by me oęwęc  
Ale teraz stęgn moę węc na ynie szczępliwę

Ze j ciebia mam dęwic oycę usz stęw węc  
I zęd sie tęczy

Dziad siej toczy z oczu; płaczu zdroj Bogany  
 Zebama cłozicie muszą okoto mojej Strazy  
 Niecierkay bowiem abym twój będąc święty  
 Miłosaż miata zrucic, pomogę rozpoznać  
 Cłoc nasze spolnie mowią za toba poślednie  
 Muszę sie wielkim Sercem zronac z toba zgodnie  
 Tye sie mnie godnym cięską mne pokasat sprawy  
 I a zem cie godna wyszy Swiat przez twą śmierć Krawa

Rodny

Nie oddaday ze daley a iz moja głowa  
 Masz ludzom głębię tu ja masz gotow  
 Wczyni mą dosyc sobie uczyni swoje zdanie  
 Smaczny hi będzie ten waz y na śmierć zkerzanie  
 Czerac na prawo gdzie wige rozprawa lenina  
 Stawic przez to ubędzie mnie męki przybywa

Ximel

Szczęśliwym głąj zwoj rękli pozegnam sie z Swiata  
 Daj mi pokoj igi twój; stroną a nie katem  
 Cłoc mi karę swoj podawisz i nie mam na prawa  
 Tobie obrona głony, a mne onie sprawa  
 Przy nalezy y nie ty masz mi ja darowac  
 Jam nie ja mam cie karać ale zacy ponac

Rodny

Cłoc nasze spolne za mna proszą cie poślednie  
 Ty sie masz wielkim sercem zronac zemną zgodnie  
 Ale cłiec cudzey rękli zasyc wicy przygodzie  
 Jest to wiersz mi Ximeno, pozostac w zarodzie  
 Jam własną ręką msat sie Ojca zwojey Strony  
 Ty własną ręką msat sie Ojca głąj zelzony

Ximano

Okrutny cłoz ci ponim niewczesnym uporse  
 Tyś miłob tes positrzon a mne cłesz miec w gorze  
 Niecde dziele mojej stawy z toba za tym ontadem  
 Zdotam sama pomscie sie, idac w wym przyntadem  
 Honor mojej y Ojcie mojej, twocy miłosci ani  
 Twocy rozpacyj nie cłę bydz w tym obowiazany

Rodny

Ciężka sporka ostawy tak ze na tym stagne  
 Ze odmowisz mojej łaski; y wciagnewoz narawanie  
 Dla Ojca co nie żyje dla naszej miłosci  
 Daj mi śmierć lubo pomogę lubo inie zlotosci  
 Twego strasnego sluzę mneją zwojey zabiłi  
 Wmżec rękli nie konac wnie łasci powoli

tes nie mam

- Ximena. Ach nie mam ci wnetasce, Rodrig, Fovinnas, Ximena, nie mogę  
 Rodrig. Jan lekce puszczac rzeczy ludzkie wódnoję  
 Gdy sie dowiedzą ze cie dawny ogien piecze  
 Gregosz zazdrosz nie zmysli nicamz two nie wyroczce  
 Kasz mi milezce ma śmiercią y nie bawiac wiele  
 Wkoncentuy swog starę y nie przyjaciele
- Ximena. Tym iasneysza ma slawa, zec dawny zdrowia  
 Tym samym zakam goł wzelańkiej obnowia  
 Gdy mnie y zazdrosz sama zataurę pocodwali  
 Wiedząc ze prawo wiode choc mnie mitosi pali  
 Idz uoz prec meeb sie wiczay widokam nie suszq  
 Jego co szepse Robdam, a utracic muszq  
 Dwyndz potajemnie, znieczesnego domu  
 Zebys nie dal pochopu do ploton nikomu  
 Gdy by cie tu widziano, rezyk Wszy pliny  
 Mogł by na ma odyde zmyslic wie dziny  
 Nie zyc zeby dla ciebie miarno mnie weym winie
- Rodrig. Ach nie umrę, Ximena, idz uoz prec, Rodrig, Acos myslis czynic  
 Ximel. Nie pawsac na to co moy gniew tłumia ptomienie  
 Wszytla sila nastąpu na twe potępienie  
 Ale nie pawsq twardey powinności rądu  
 Ja est ma wszytla zadosc nie wygrac u sędu
- Rodrig. Ociudowna mielosi, Ximena, silę niewoscslimn  
 Rodrig. Ouzi wzgląd oycow naszym bzame nasz oblewa.  
 Ximel. Rodrigu kto myslit, Rodrig, Ximeno kto roiezit  
 Ximel. Ze bogi wrokiem wresu, preni wres zamierzit  
 Rodrig. I ze nasze nadzieie, gdy naglepiej mowaly  
 Mialy sie rozbit wporuci o ukryte skaly
- Ximel. O zalu, Rodrig, Odaremne szargi wrym odmęci  
 Ximel. Idz precz uoz cię nie stucham. Idz uoz proszq cię  
 Rodrig. Bądź taskawa ia zynot moy powtorę smutnie  
 A ze mi go przesz prawo twe starania utnie
- Ximena. Jezeli to onzy nami, daie na to stono  
 Ze po tobie minuty zyc nie będq zdrowo  
 Bądź taskaw wynędz a szose by cię nie widziano
- Elvira. I arkim odwier nas znieba nie szesbecem zadbwiono  
 Ximena. Daj mi pozoy niecbay Myes les nie Kozdy stęszy  
 Puyde, szukać wygódny mym Lamqntom Ciszj

Scena V  
 Diego sam

Kiedy nam

Kiedy nam niebo łaski nie poraze szersze  
 Dmie wrale z woskami mamy to przyjmiesz  
 Zawsze najwyższą radość otwarte wesele  
 Żal mi i kłósz przyniemi frasunek przeszedł  
 Wśród szczęścia mego i ja mam iesz wrota swoje  
 Płynom w radości a wraz drzą aż się boty  
 Kapasem smierci strażi moje oczy mściwe  
 Ale tego nie mogę wiedzieć co me sine  
 Lata zaszczyt ile cłociasz moy wień stary  
 Znieście szu kam go pilno uoz mi prawie gary  
 Kie stacie y zbieganą ledwie wleka nogę  
 A żadnego wiem ponziac nowini nie mogę  
 Często w tym nocnym cieniu jako omomiony  
 Widzę go szkomo często krynimi ramiony  
 Wiać sciwkam miasto niego aie same milkie  
 Swacem mnie przerażają do ostatniej żyłki  
 Kieś mnie kędy sie uchronit gdzie skryć nie upomni  
 Wiem że potezni strabie zabitego krewni  
 Wicę y Cieladz Tomowa mystac o zemsczeniu  
 Ach Rodrig pewnie wyrobie uż albo w wuzianiu  
 Oboze: Ale resli nie mię sie znowu  
 Widzę y oczy nocnego mara znowu tonu  
 On jest mi wgapmy wicęcy wystudana modły  
 Odegnaty frasunek a radość przywiodły

## Scena VI

### Diego Rodrig

Rodrigu gdzie na konie niebo mi cie wraca  
 Iz zwycięstwem ale Ach smutna moja praca  
 Kieś sobie pierwney wyrodnej nisz cie poeń cłwalić  
 Dzielność twa nie może sie dzieć zictwa oddać  
 Sobresz wj nastudował y ta sławna sili  
 Twa krewne kochaczyry dzie wrobie o bresita  
 Pokazatęż zes synem moim zes ych wnućiem  
 Ta pierwsza proba jęgo sie zdat wmgstwie nieumien  
 Rowna sie dzietom moim y naprzyeta młodzi  
 Jedney sycem sławy mey wysoraj do chodzi  
 Podpora mey

Podpora mej starosci wado nad Włopoty  
Dotknij sie tej Simizny wolnej od Dromoty  
Pocztuy ten Forties y obacz te Wrony  
Zdroney wiaemą zniewagę omijes twa Wrona  
Oczye sam sobie dzienkuy będąc woini Synem  
Kie mogłem ci podlejszym wysnoidczye sie Wronem  
Cieszę sie ze dowaga pierwsza tak zem cie  
Podobala sie tobie Wronę mi dat syue  
Ale nie miej za zle nocy wszyskney ozdobe  
Sobie tess edę dosyc uczynie po tobie  
Kiegnemway sie ze rozpacz serca mi rozadzi  
Twa podobala me sprawy nazbyt sluga gladi  
Kie zal mi izem nasze zniewagę zaptaut  
Ale odday mi oczye com dla ciebie straciet  
Moi reka na pomocy twojej uzbroiona

Rodny

Diego

Alnie samemu stycs data Wronym serce Rona  
Kie moze mi nie wszyskiem ci usz poptaut slugi  
Synomone dusze dla twej stracnoszy uslugi  
Wigycies cesze sprawiet tak wy stawinszy mnie  
Jam ci tylko dat zywot ty mnie dobre imie  
Aze sprawa wpród e dozi, zywot na ostatku

Przyznamam zem ci cesze winien cos wprycatku  
Lecs necz tak wmezym sercu starosc sie nie sciele  
Jeden tylko jest honor a Panien tak wiele  
Honor jest powinnosca a mitose zabawa

Rodny

Coz to mowisz, Diego, co stusna y co prawda prany  
Pokazalem ze umnie honor nie zmazany

Aty mnie do Dromoty cesz przywiesz odmiany  
Wronney to są o stawie rowney godni Wrony

Tak Kawaler bes serca, tak sluga bes Wrony  
Kie iei wernosci w iey tey usz w Sercem Włoczezi

Kiecb bende mezy ale bes Wrony przy siggi  
Dwal sze są moie zwiqra: niekt cos nie zaciwale

Iwale ebowam mitose e doc nie mam nadzale  
Anie mogae Xemanj ni meci ni porzucie

Diego

Kiecb zyc y edę smiercia bedy swote skroac  
Jeszcze nie czas zegnac sie z Swiatem y Wmiera  
Kwaly Oczyszna edę sie w rka woiu wprawa

Wrony Afriganskie

Dworcy Afrykanowie wzięli na nie sososa  
 Podstąpił pod miasto płonącą przedmieszcia  
 I murzyn morską wodą wnieiony wport nosa  
 Na mury się nastąpić wzięli wszystkie moca  
 Dwor sie tym bardzo zmieszat ludzie sie skrozogli  
 Wszak wszedzie y biala plec zatolliwa woli  
 Pod czas tej zamierudz y tego pogromu  
 Zastalem Piec Set ostowieska przy moim domu  
 Krowy wiedzace moy desperet y co mnie pokato  
 Zbiegli sie byli cdać się msac. Krowy mey omiato  
 Tys wś uprzezilt ale tam iest wsey otusze  
 Ze lepiej ręce wprawsia w Afrikanski insze  
 Staro sie znami Maurom poteznym oporem  
 Prowadz gozie ci wola rozpars y z honorem  
 Pragny ci miec za woza puyog iak za gotow  
 Jesli chcesz umoreci masz tam smiere piekna gotow  
 Zazij Casu y umrocy kiedy me tam zaxie  
 Ale niech ci Krol winnym za tę smiere zastanie  
 Albo raczej pomoci się zwojewem y zdrowy  
 Kiecb wie mestwo pokaze nie tylko domony  
 Poedyner podz daley niech noym dziełom gwoli  
 Sad się tobi nastony Ximena utuli  
 Jezeli sie rowney Kochasz Za maleczną Jorawą  
 Zwojewem zwojewyzt ją y będąc tak kawa  
 Ale na tych rozmowach czas tracy tak długi  
 Arad bym Zeby teraz Skrzydlas miał na nozi  
 Idz z bogiem niech Krolowi ta wola faryga  
 Pokaze ze za Arabią ma wszyscy Redyga

# AKT CZWARTY

## Scena I

Ximena Elvira

Ximena  
Elvira

A prawnasz to Elvira szkad ze masz te wieci  
 Ledwie sie uke go chwala wstome moay zmiesci  
 Dzieci wszystkie miasto zgodliwemi głosy  
 Wynosi tego mezne dzieła pod miobry  
 Na dwoy wstyo

Nasza waga przekazuje zym Mauron wscieci  
Przeko ty, przetrzali lecz przęczy ucieci  
Trzy godziny potrafi lub daly gotowy  
Ludziom naszym y nowo dwoe Krolow w Wokony  
Dzielnosc wozza s wszystkie dzieła przetomita

Ximel

Elvira

Ximena

Elvira

A wzywoko to sprawicela Rodrigowa sila  
On wzywociego powodem on swa ręką wzniesia  
Zmocyzyt y poimat te w Coronas wzniesia  
Od Rogosz wiesz y Kroc te nowiny przynosi  
Od pospolowa co wiedzcie tego dzieła glosi  
Cego usz nie cbe innymi nazymac Imieniem  
Tylko Aniolem strozem y imoem zbarwienie  
Lecz Diego dwoe Krolow zroziazanye Lancu sen  
Imieniem tego oddat y poroknym oudem  
Frosi zeby syn tego za wszystkie nagrody  
Miat tybis rękę Panora catowac protody

Ximel

Ximena

Aczy nie ranny, Elvira, cosz twasz ci usz lednusia  
Przydz Krotie bo nie ranny, y zdrow bardzo przednia  
Wroc mysz sie tedy do mey pomstey ostabiatey  
Piram sie on, a Ociec umnie wprzezy meley  
Cswata go cserca me zebcaj tyeb cswat studa  
Honor moy iak by niny powinnoe iac gtuoda  
Milez miłosc naczay nowi wngrozanyis pamieć bolow  
Zabil mi oyc a dociasz zmyczyt dwoe Krolow  
Te w Oroyes ozjram zal swoy zatobne ubiory  
Da pierwoze mgotwa tego y znaki y tory  
Jesoc stanny u ludzi y wolnym uznany  
Tuzo y imoie meo potepia y swiany  
Ony ktore mi stusnyis gniewom przydaciac  
Podarza dzieła tego pierwszego na swiecie  
Wy optasane swou Kirze ty ty zgrzebie  
Przecim wradney miel w swiecie mi wpozebie  
Gdy mi smacne serca icy powab otoczy  
Wy, wy, powinnoe moie staw cie mi przed oczy  
Kieboy ce sie zmyczyzaj usore swiezymi hędzie  
Wspokoy sie Krolewna idzie ce nawiedzie

Scena II

## Krolewna, Leonora, Ximena, Elvira,

Nie przyciśnięć ci ciężyć wrocy z tą zabiła  
 Zmieszac me bzy y ferzej za smęcić su zabiła  
 Rzeczy wim pospolitym uważ się weseli  
 A po zabijym rozpusc swoy smiech nieprzajaculowi  
 Ja tylko stasnie sama dzwira ptarka i moga  
 Mnie samej ebo wraz Rodrig dzisiaj zniost wzywaną mroga  
 Cboć się na wrzeba sturmon z Afryki spodziewac  
 Wolno ptakac mnie samej słusna bzy wylenac  
 On miasto oswobodzil otrzymat z wycięstwo  
 Wszyjstrim smaczne mnie tylko smatne tego mestwo  
 Prawda to że do kaze corokowic on zacnie  
 Jusz mnie tu doleciata nowina nie smacznie  
 Imiem ze go nie stasnie wystawiają eboynie  
 Ze lepsze niż to zabiłac ma wosecia na wojnie  
 Czemuż byś miała ten glos przyjmowac znieśmaciem  
 Ten kochany stuga bym był nie ładaianim  
 I tyś nie miała się wstyc mieloscią się palic  
 Zrod eowalic mestwo jego jest tbe zdanie eowalic  
 Przyznawam ze mu stasnie zają se poczwaty  
 Ale mnie nowe to są moje nowe stzaly  
 Zarze se eowaty zal moy ebowia go nie ebowią  
 Wiedząc czym jest wraz uico wiele wacy wicy  
 I kochajęym myslom uwago wostlina  
 Im on godniejszy tym mnie zapati przybywa  
 Ale przecie przemoga stasności wsercu sozyra  
 I dołożynszy mielosci prawem nan naciera  
 Wcomyjszy twój postępek wniost egi pod obłoki  
 Pokazatas na serce mroch gwałt tak wysoki  
 Ze rozżyster dwor twemu się z wycięstwo dzimuse  
 I eowalęc wielkosc serca ognio mroch litua  
 Ale czy przyjęła byś wzdziecnie wierna radę  
 Stasac się za powinność pierwszą moy stasę  
 Jusz dzisiaj wacy me wicy, roc eoc zeto wrozone  
 Rodrig teraz jest nasza jedyna podpora  
 I kochanie pospolitwa y Herman jedyny  
 Obronca Kaszkiej postaw na Murzynij

Jego wicy

Jego ręka co była nam wzięta oddać  
 Za tym samym twój Ojciec Zmarły Zmarły chwycił  
 Aż serce i kroczo co rozumem rzęci  
 Chcesz zgubić to Królestwo gdy nam sięgniesz rękę  
 A czy dla pomsty Ojca, słusności ci pozwoli  
 Zdradzić Ojczyznę byż nam przyoznaję nie woli  
 Wzdech mi nie wszyciży Ojca twójgo zabili  
 Ty wszyciżes idesz w Rodrigu zgubić wieńcy cwiłi  
 Co mówię nie dla tego że byś poraż miał  
 Jego Krórego dorad słusnie oskarżata  
 Sama bym tym zamiyślom przeczyla zelzywym  
 Nie kładaj go ale go zostaw dla nasz żywym  
 Proszę Królewno że byś się na wrażyła  
 Gdy do pędzą do koczera zacsętego dzieła  
 Csoc me serce przeciw mniei bierze tego swone  
 Csoc go Król przesęży csoc lud wnym ma swą obronę  
 Csoc Hermany csoc Królowo prowadzi za Szycie  
 Moją zatóbą tego, tryumfy na wrycie  
 Wielki znak pamiętnego na swą Krzywdę serca  
 Csoc koczanego prawny na plac zwiesze zlobierca  
 Ale stawny wysokie serce tryumfue  
 Kiedy Krzywdę Krówa moicy Ojczyznę daruje  
 Dostyc pomsty ze benzie gniewem wrym Marany  
 Kazyt nary ze benzie, z Serca wywołany  
 Tak uczyn a ostatek podaruy Ojczyznę  
 Co też wiesz ci przed Królem on sie nie wysłiznie

Ximena

Królowna

### Scena III

Król, Diego, Rodrig, Sanctij

Król

Nie wyrodny dziełca stawney familiey  
 Którą ozdoba zawieszę była Kastilley  
 Gdyby pomnie co wpiérwszym miencu moim dżiadom  
 Dostęjt wpręscia i męstwa, dogonił przysładow  
 Wzięcy ci niż ja mogę nadgrodzie zabużył  
 I mozesz rzecz bezpiecne, zec się Król zadłuzyt  
 Miasto i Państwo

Miaso y Pasowo ztoni tey oswobodzone  
 Berlo wręca may ręką swoją uwierdzone  
 I murzyn przymuszony wrócić na swe zstąpił  
 Pierwszy niż moi ludzie mogli przycić do sprawy  
 Są to dzieła na krówe nie wie krot iazoby  
 Pokazac ci wdzięcnosc równie im sposoby  
 Aleci będą nadgrody dwaj wzięci Królowie  
 Nazwali ci przedemną swoim cudem w mowa  
 Aże cud to jest uniesć co unasz był Panem  
 Bógz uś Panem y zow się Panem zawołanem  
 Bógz cudem uniesć przed tym Zmęczonym nazmysłem  
 Tolet z Granadą kłaniać się ustomem niewiem  
 Iniećsaj lud który drzy kiedy co u Karzę  
 V zna zęć com a winiem; y iako ci warzę  
 Przebaż Panie ze wstydem przymuż te obwaty  
 Ktoręś się wstyżenie moie odwagi nie stręty  
 I to mi prawie znacną nakrywa śromota  
 E dy staba stazy, zrak przymuż ocbota  
 Niewiem ia dobrze co Panu powinem pododany  
 Ze mu ma być zostatną Krówa zywot oddany  
 Jedoc bym to oboie dzisiaj był uwaciel  
 Tyko bym był com winiem, com dluzen zapłaciel  
 Kie wstyżę ci ktoręś ia znam za moie stugi  
 Tak mi powinność czynia, y tak płacę stugi  
 Musi mieć serca wielkie, animusz nie wąski  
 Kto takim dziełem płaci swoje obowiązki  
 Kie wstyż się przeto obwaty, dobrze otrzy maney  
 A teraz nam oswoicy daj Sprawę wygraney  
 Własnie pod ten Pasz Krówa kiedy nie spodziemi  
 Do naszyes się przebili brzegom Afrykani  
 Z gromadzeni w dom Oycy mego przyjaciele  
 Pobudzili mnie za bym pozwał sobie miele  
 Ale dopusc w przod Panie, ze bez dozwoleńia  
 Śmiałem uś wtaxim razie, zazyć do czynienia  
 Oni byli gotowy nie przyjaciel blisko  
 A mnie uś do Pataci iesise było blisko  
 Szto mi ogłowę ktorą wsey potrzebi statem  
 Dla owożnyj niż na plac Ximeny wolałem  
 Nie mam za śle

ing

ing

Kie mam za zte zes do tej pomoty tak byt skonigro  
 Dzieta wie daja wielki zancy sorawie podpory  
 Doboc Limena zroba prawo cbe pozpuszyc  
 Kie ciebie karac bendy ale one ciaszyc  
 Ale mon daley, Rodrig, Ten Huff tedy zgrumadzony.  
 Ze mną udal się mżzna do portowej Strony  
 Pige set nasz mysto zdomu ale w minut kulku  
 Putorzacia nam tysiąca przybyło wposietku  
 Widząc osobę naszą y zrwogami wszędzie  
 Wrażali se y wiednym biegi znamy rzedzie  
 Dwa tysiąca znych ze by zylki czynic wnety  
 Orzylem rossusczone na Krecie orzety  
 Orzawer a co raz ich przybywalo wiecey  
 Zostaw przy mnie edge się wspierac co przedzy  
 Ale ciekawymi ciebo y swroz dla podstaciu  
 Zamiodrzy potralomij się wszyzoj na brzuciu  
 Dorsz czynią; y ciebo się odprawnia swaze.  
 Postulany cale co im Ordynans moy karze  
 Bom ia beswiecnie zmylyt y tak każdy sądził  
 Ze m do Krola postany abym nie mi sądził  
 Az wnym widziem pod swiatlem ktore czynią gniazdy  
 Ze mżdzesa Orzawer idzie bez poradzdy  
 Bo morze ktore wien Bas wracato do Brzegu  
 Przeciw rzesce wniešto ich, asz wfort wiewnym biegu  
 Mingly nasz ta wojna idzie im iasc wzarty  
 Kie masz ludzi na murach, nie masz wporac warty  
 Inie stycac starszemi swaze obcobodzaczyc  
 Kie wogaz ze nas wszytomies przydiali spojzyc  
 Przysropany do byegu rzucacia konnice  
 Wyjadacia y dzieła usz soba ulice  
 My woen Bas niepodzianca powstanzy na nogi  
 Wzynilijsmy na nyet ze wozad orzaw Swoji  
 Kasi tak ze z Orzawerow pawziawzy ro Haslo  
 Dorsz czynia a w murach wszytko serce zgasto  
 Swad ich wielki ogarnęł y pierwey zmypili  
 Orzigranej nuz do rok przyšto niz sie bil  
 9 ze mnie mali napasc; na gotowe Lupy  
 Az znalezi dowazney mżzny odpor Lupy

Kizli do Sorawy

Ktżli do Sprawy przysli wtak nagłej przigodzie  
 Mocnoś mi iś wwały, Ziemią y na wodzie  
 Ale prętko wodzontie znowu iś szukać  
 Imiętwo iś wmonowisz tu nam posępną  
 Dwyrzając się umyćcać mi bierszy się wronie  
 Znowu do Krolewskiego zbierają się boku  
 Wten Czas lepszy żołnarsze, y kto natarczywy  
 Łinę y Zorazwia miecz cudzey krwi Cbuny  
 Łąd y Rzeka y nasz Fort y iś ze Oręcy  
 Pelno trupow iśto plac, na Cypriusz zaryty  
 Oian sili mężnych goraw tak miekćch dzieł sili  
 Koc nie pamiętna zplacem zato brym narzyta  
 Łdziej Karzy sam posietkiem; sam sobie y Swiadkiem  
 Kie wiedział co wie dziele, zbudzi swyćs ostatkiem  
 Jam iednak wszędzie biegat, posyłać posietku  
 Szylkowat nowe łupij, y Srozeć kocney mytki  
 Truni zażadeci czyni, tu mężne pomania  
 Kie pewny do Zrycędowa, aże do Swirania  
 Ale skoro dzień odkrył naszą lepszą białę  
 Imurzyn wyrztał mupij, Kedy wojowna straty  
 Widząc usze ze z miasta nam posietku idę  
 Zważył przed się wzięciu, y zwielsz ocędody  
 Tęciat na Oręcy y uzięnat Łinę  
 Zrozrykiem smętnym; puscił się do swojej krajiny  
 Insz morze które iśto młodo kiedy rodo  
 Zapodając na zad iś, po rzecze wyniośto  
 Ale ze nasi na Kam mocno im nalegli  
 Wsiadać iśto kto mogt, swyćs Krolow odbiegli  
 Ktorzy między naszymi będąc zamieszani  
 Zgarstka iśto cęoci usz insz rannych, cęoci usz ni swyćs ani  
 Oręcyon na wroziech posietkow na mieli  
 Bronili się y gwałtem poddac się nie chęli  
 Cęociatem iś tam chęć wzięć, ale ze iś sile  
 Trudno było przebie się, y wprzędzie y wyle  
 Ize sami zostali nie równi tej fali  
 Spytawszy o Hermana; bron mi swe oddali  
 Dam iś Krolu obudwu odesłać do Ciebie  
 Inak iśto wzyświeć zniszy było po porębie  
 Tym tedy Kozatem noze dzisz zabany

## Scena IV

Też Osoby y Alphons

Alphons Krol: Ximena idzie po przeciw swojey sprawy  
 Krol Wolat bym ze by mi tym prawem porokoy data  
 Kieby przeciw Rodrigu ze by ce wzięta  
 Za nadgrody wygnac cie do siebie sie Knapy  
 Ale przystep nieś cie wprzód, nim winiesz okłapie  
 Diego Ximena! coby naciera, ciata by go zbawic  
 Krol Słyżatem ze wnym Koeba, y cse sie wnym sprawie  
 Czyn sie smutnymi,

## Scena V

Krol, Diego, Arias, Alphons, Ximena, Elvira

Krol Ximeno nie osoba usz prawa  
 Iwar ci padla iawoz ciata sprawa  
 Rodrig po bitwie mezne, wygraney z Maurami  
 Odron pocinie wzięty do konat przed nami  
 Dziekuy ze za cie woy pomie wyrenato  
 Parz iaw zblada iawo wniey Kwie zostalo malo  
 Diego Ba parz Krolu iaw meleris, y miosc prawdziwa  
 Przez iq miosc wynuszona usz sie nie ulegna  
 Zal iay wzycionci do Serca po omiesat nity  
 Inymiodt na dwoiat, plomem do rone kryty  
 Ximel To umarl Rodrig, Krol, kie nie y zycie y zdrowy  
 I nie odmiennie wolej piastue okony  
 Bedziesz go miata bedziesz, wroc sie z wosey miosca  
 Ximel Krolu iaw moze z Zalu omolec tak z wosei  
 Wielkie wesele moze swoim zbytkiem smutnym  
 Serca z Zalac y zmyslom sen narzazac wszystkim  
 Krol Diego wnasz nie w mowibz, twoy zal byt wiodony  
 I radosi wose Ajni w sercu wice pogromy  
 Ximel Wice dobre nieś mi y tym usz biedy przy bode  
 Ze ia przyozyne miosca moy zal miany bedzie  
 Prawda to ze zal, ale zal nie wyganiony  
 Gdy by umarl ociec moy nie byt by zemcszony  
 Krew Rodriga na stuzbie wroicy wytoczona  
 Stane ma zmarata by, y pomota tym szona

Zkrzywdy swoj

Wzryndę swą zyczyła bym mu takiego końca  
 Nieś umrze iako winny nie iako obrońca  
 Śmieć nieś Ciępi iak Karę, nie iak woi poczynku  
 Nieś umiera nie w polu ale wposród Rynku  
 Nieś ontzem zjad odnosi na swej starwie bliznę  
 Cinię za Ojca mego a nie za Ojczyznę  
 Bo umrzec za Ojczyznę, umnie to nie strata  
 Jest to ontzem zyc staronia w nieskonzone Lata  
 Radam ze Zyrze ze wygrał, miła mi to praca  
 Ciebie Krolu obronił mnie sie pod miecz wraca  
 Ale sie wraca wiezbzy Stawuicyzy y w Wienese.  
 Zwyciestwa ozdobiory nad inne Altdziencea  
 Ze mi za Ojca godzien, iac pod prawna rękę  
 Itak ze co mnie wnim: cieszę smiele rękę  
 Ale aed iakosz prozno Karmit sie nadzieja  
 I cos moe tzy sprawio, zaforyc sie tu smieja  
 Rading nie czego z moiej nie boy sie swony  
 Wzgozie wolnosć ma wianstwie y iakone obrony  
 I pod twa władza obei postępuje smiele  
 Tak nasz iuz przeznycazyt iak nie przyjaciele  
 Wsieć Kwi y sprawniedlinosc; choc przedym mnie blyza  
 Wvrapiona w onym go Zwyciestwem wydyjsza  
 Iam częscia trjumu. Kedy wolen grozy  
 Wiedzie mnie zdwoma Krolmi, wnievoli powrosy  
 Kaczyt ca sprawniedlinosc Corko moie napada  
 Kto z prawa Sądzi, każda rzecz na waga miedzi  
 Zabij ci Ojca ale on zaszedł bez prawie  
 Istnosć sama kaze, wadzic go bez prawie  
 Pierwey niż to poganiż tany nad pozwany  
 Poradz sie serca mego Rading tam jest Panem  
 I woy ogien moji co cbesz, dziękuje mi w listy  
 Ze Kocbanca dla Ciebie bydz zabowanym styszy  
 Dla mnie moj nieprzyjacul, powoó may zatóby  
 Cel mej nie lasie, mordens Oycosowskiej osoby  
 Oian leśca sierocia tzy y swarge wasz  
 Czynieć mi Wzryndę iesoze dziękować mi klasę  
 Krolu.

Krol

Imena

Krolu poniewaz miedzy przegrana na Jami  
Kiech sie na pole dynek oranny Rodrig stawi  
Tym sposobem miedz iego, we krwi mojej brodzi  
Tym ze sposobem y sami ze mi to nadgrodzi  
Wszystkie Dworskie oglosze prosze Rodrigone  
A Ximena zaplata bedzie za te glowe  
Kto kolwiek go zryczyzy szczesliwym orzen  
Imaj sie Krzyndy pomocy, sen mi bedzie mezen  
Prosze Panie czas to obrwac przy Dworze  
Ten zwyczaj chociaz prawna zostae przy Dworze  
Pod powymka stunosci pomocy y ubierze  
Co lepsze kawalery Panstwu temu barze  
Dczeto przes ten sposob nie pewney obrony  
Winny wolen nie winny byta zryczyzony  
Wnalniem z niaz Rodriga y na zbyt mi drogi  
Ze bym go miał wdawac wie nie potrzebne twogi  
I Maurowie zbia wuenaige iesli

Krol

Co zgrzezyt wina iego z soba przez odnesli  
Jako Krolu dla niego ciesz tamac zryczac  
Ktorem sie zdawna wszystko Krolestwo posiadac  
Co rzese lud co rzese zazdrozna nie chota  
Kiedy pod woią taski wbronie zynora  
Czy nie uczynia szkodney wstanie iego wzianie  
Z czwartkiem faworem nie stawit sie wbronie  
Krolu nie bode ngn prosze takow tym sposobem

Diego

Ciezey mu zyc zprzymowka niz sie nitac zgroben  
Arabia nasz zniewazyt onego snawac miat  
Kiech bronaj wszyscy kto by inaczej rozumiat  
Kiedy tak ciesz miec y ia na to zezwalam niu sbece  
Ale sie Rodrig bedzie, bit wolkku zryczy  
Dla tak drogiey iako jest Ximena Zaplata  
Kazdy sie bedzie pieszyt iako w pole fawaty  
Opuszcza go ze wszystkimu nie stuna mię tedy  
Bedzie sie bit leas tylko raz dla woiy zryczy  
O bieray ze Ximeno Kto sie ma z nimi scirac  
A obrwajzay nie mysl sie ni czego napierac

Krol

Kiedaway

Nie dawaj Król ludzkiej bolazni zastony  
 Kie wiele us tam wiozcie na plac otworzony  
 Patrzac tam w Krowawey Rodrig dzisiaj byl kapieli  
 Kto sie dzys pocedynkiem probowac osmieli  
 Kogo napadna z takim mezem ostre foedy  
 Kto bedzie tam waleczny albo razez plochy  
 Owo ma niech tylko plac bedzie dostateony  
 Da to bende plochy ten, a razez waleczny  
 Proszę Panno razez swego stowa byz pamietny  
 Justyga odwazney rzezi nie gardz cępną  
 Ximena bedzie on w tym do ciebie użytym  
 Obiecatami, Król. Będz utro pogotowiu swiem  
 Kie trzeba tego Pania do uwa dokladac  
 Kto ma Serce ten zawsze gotow bronu wladac  
 Bie sie zaraz po drugiey y Krowawey powzebie  
 Wyjednał sobie uz Rodrig y przyzedł do siebie  
 Przynamniey niecdy ze dnio od pocnie godziny  
 A na znak tze wkrwawym nie wcdam sie Czynie  
 Dze to gwałtem czynię y zeby wprzykladu  
 Kie poszedł tacz nie słusny zwyczay y do znanu  
 Ani mi ani dwor nasz przy tym nie będzieną  
 Ty Anio meowa us sam tam będziesz sądzien  
 Kiecd Czynie oba meznie, a który sie wraży  
 Lepzsem scęsuim niecd mi sie zaraz z toba stawi  
 Któryz Kolwiek znycd będzie iedness wezmie Cęny  
 Swey pracy y za done od niane Ximena  
 Ona sobie bez dalszey sobie wezmie wzgardy  
 Pania moy nazbyt to jest Secret na moy twardy  
 Wiecez się skarżysz ale gdy Rodrig znyczyży  
 Przyjac go przez przymusu sercac nie obaczy  
 Kie skarzę się na Secret smaczny na moy stony  
 Kto Kolwiek wygra ten ci otrzyma za Łoney

## AKT PIĄTY

Scena I

Rodrig Ximena

Ximena Złoty ta miłość Rodrigu tonie nie opowiadanie

Bez względu na oślawę, y iaronie y wędnie

Rodrig Idę na śmierć Ximena lecz nież się to stanie

Ostatnie tu przybodzię oddać po zegnaniu

Plug to był mey miłości, która bez twoy woli

Winiąc duszy z podarstwa twego nie pozwoli

Ximena Idziesz na śmierć, Rodrig, Ba będziesz skonasz ze mną. Jprawy

Pomosty tej ze zdziwiny tak mi daję do prawy

Ximena Idziesz na śmierć toć śancty tak swasny y mężny  
Zac swac wserce y w ocyg ropusit nie doleżny

Złoty on tak swasny złoty ty miemox obosare

Rodrig wese się nie bót, a woz się poddare

Oyca się mego nie bót Ximena Mauron rostraca

Averas wescome gdy się bie z Sanctem rospaca

Złoty y narzas wiakiej sprawa na ocydę

Rodrig Idę na napolejnek ale pod meis idę

Gdy ty śmierci mey pragniesz mey miernosci Choro

Alie pragne nie być bronie własnego Zywota

Jednost serce mam zawsze ale nie mam ręce

Bronie tego co ty chcesz zagubie przez dziwki

Idziesz mój uż bym był miał śmierć com ciey ządai

Gdy bym się był na siebie samego ogladał

Alie czyniąc za Króla y lud pozpolicny

Zdradził bym był uż, gdy by sam poległ zabity

A wiers mi iż mam tyle że nie być przez wrota

Zdradę y zmaż stawy mey wyniśc z Zywota

Lecz teraz gdy omawie idzie tylko wogre

Gdy chcesz szycie mey czyn ze mną uż chcesz zżiwre

Azem słowną wa ręce, wmsce nie był godny

Ie inozym pomostę zleca, gniem woy mey krowie głodny

Ten kto tam za cę stanie, dozna użom licy

Ize uż meemu słozie sam się dam na stydę

Omawane myśląc sobie że śmierć chnie woy

Od tego który woięj ma że mścić wraży

Woię są wtożne stawy pierci me dkinge

Za woię maie ręce od ciebie Zazyte

Jesli woda

Wona. Dedy wara powinność która mi tej sprawoy

Popierać także gwałtem w sposób nieładny

Tak wcale wney miłości prawa zapisuś

Ze sie chcesz temu podać co za masi woinie  
Przynamney wspomni sobie wstaj cyszniej ślepocie

Ze na sławie szwankujesz oraz na żywocie

Ize cbsci kędry wshle sławę nazdy śnądnie

Rzecz ze zwyciężony gdy na placu padnie

Wszan ci sława y honor niższe niż ia były

Edy dla njes rca sie noc w moicy krwi omiły

Izeby na honorze nie odnoze śmrocy

Wyrzertes sie miłosi wney smaczney nagrocy

Ateraz oie sławę tam wioze obasz mato

Ze chcesz umyślnie przegrac a cos ci sie stato

Zład miazanina w noim myśloie y odmiany

Czemus teraz Thos przeżyłm Rzeczers zarotany

Czy nie masz serca tylko kiedy trzeba wrzic

Bron wntem maj tylko woen lasz kiedy mnie urzic

Czy chcesz mi iesze byca z ksyndrye y zrey strony

Ze tego zwyciężonyś chcesz bydz zwyciężony

Nie niepiesz sie na śmierc niech ia nie fortunne

Sprawę mōdę ty stany bron cbsci chcesz bydz wtornne

Znioszy Murzynow iak wōdz Hrabie pojedynkiem

Sława ma umiērzonā z całym pojedynkiem

Szerzyci sie y zadney si szczyby bac nie moze

Wiedzā dobrze ze wzyjōtko męstwo my przemoze

Ize ta kina rēka gdy honor moiy na wozie

Nie smey na przebitego nie znajdzie otwōze

Nie cale wrym boli gōzie miłose nie sesesna zyc

Nie rāze moge wmrzec a sławy nie wazyc

Mogę wmrzec a swiezo zwyciężony ulozci

Musimania omym sercu ta śmierc ma oskōzi

Przena tylko stacoznie kōdat sie w Ximene

Wolat wmrzec nie patzac na sey Zarzysenie

Tam się podcat

Sam się poddać nie wosześciu które wszystkie są  
Zwrócić przeciw temu gwałtem niemu mi  
Ja obita głowy jego, jego umysł nierny  
Odmonie tego miał za wysipek niezmierny  
Poczyzając swój honor a zdrowiu gromienie  
Ximene Duszy swojej starą swą Ximene  
Jan tedy wiec y w ludzkim wygoziwszy zwrócić  
O wszem mi starą śmiercią głośniejszej przy będzie  
Ję dobrowolną śmierć przyda mi ozdoby  
Zem ja tylko sam mogł twą kulić złości  
Ximel Niedy przeciwko śmierci która w sercu płonie  
Zywoć y z starą niewą hamulec doć Duszy  
Jesliś znał moie cęci moją drogi wzamianę  
Bij się dobrze ze się nie, Sanctemu dostanę  
Bij się dobrze wyzwól mnie od ciężkiego prania  
Które mi na wódzicznego dano mi przy stawa  
Mam zec więcej co rzecz idź wygraj y pobrsebę  
Zeby którzyś mają zmasać y zamienić mi głę  
Jesliś się kiedyś mają rozpalit wroga  
Wygraj ten ból którego Ximena nadgroga  
Bądź łaskaw wtyd mnie tego pranie com nyzenta  
Kolej Nastopae teraz wszystkie potęgi oboe zpięta  
Sanctie tu Nawarozycy Grannado Maurone  
Jako się tylko mgzem w Hispanicy Zonie  
Złże cie się wszystkie na mnie nastopae obozem  
Jan zagrsane wszystkie wasz powość za wozen  
Zmowcie się rozewac mi ten maczną nędznie  
Smiecie się zwasz y ledną ręką wasz rozwinie

## Scena II Krolewna

Ciebie szukać wielkiego Tompa wrodzenia  
 Która gasisz ognie moje  
 Ciebie szukać miłości Która do wzięcia  
 Serce wzięwszy z tą pychą wracasz przykre boie  
 Kędzna dzieńkowe to obwie  
 Roznie dzieki moie chęnie  
 Ktoż na sztywki Twoje

Rodrigo mogła bym cie z Chor polać bez sromu  
 Lecz cśoc meznys przecis na Zwolewniegiu Tomu  
 Kie miłowiecnie Nieba Ktożes zte obrory  
 Miłosc ma y stanę Dzieki

Kto by rient ze poznania tar rojzowiczy Chor  
 Serce miało byż iedem y ocsom Kapsiela  
 Oboze iakiesz sie scielę  
 Serce biednemu Ktopory

Kiedy nie moze zdwoyga wsymac się iednego  
 Ani miłosci puscic, ani wziac miłego  
 Ale sładze y rozum pycha smamiedny  
 Opuszcza positek zdrowy

Cśoc tylko samym Krolom: moji stab naznaczoney  
 Rodrigu byż god toby nie był by wyjid Nondy  
 Dwoe Krolow wzięwszy w okony  
 Laco będzie o Korony

Idź to wielkie Dmie staniec za dowody  
 Ktozec bendę a wyjedle choldowac Narody  
 Godzien mnie: iest alemi go oddata Ximencie  
 Ja mi scsodrosc moia madsz

Ociec zabity stabę czyni promienie  
 Miedzy nami y pomstę Kreso lekko prowadzi  
 Nic tu tedy nie poradzi  
 Jes zwada na me plomienie

Gdy na mą biedę depca Oycosownie: popioty  
 I miłosc miedzy Dwoma mwa Nieprzyjacioly

Scdna III

# Scena III

## Królowna Leonora

Królowna: Pociesz tu Leonoro, Leonora, wyrazić się spieszę  
Jaz wiele zporou myśli' wouci' Cieszę

Leonora: Znad ze ten pokój gdym ja najbardziej swapiona  
Leonora: Jesli milosc znadziat' zycie y związona

Rodrig usz nie porzelnai myśli' we turbie  
Wszan' wiesz ze Ximena dzieb powedygnie  
Musz placi' dostopi' smierci' albo zony

Wnieca ma nadzieia woy' unyjt' zeczony

Królowna: Oszczęsny me doma, Leonora, cosz ci' może wspierac

Raczej co do nadziei' ma mi' dziani' zawierac

Chociaz pod radowi' Rodrig' bié sie zastadem

Moga to usere zardac potajemnym' sladem

Milosc wielka mistrzimi y gdzie serca' pieczy

W nagrodę omy' dowcip y wielkieb' stak' wozu

Leonora: A cosz czynisz' daremnie, Królowna zarowy

Edy' mod' Oycá nie mogt' ic' przywiesc' do niezgody

Bo to ianno ze Ximena dziedzicze zapasni'

Ximena' wymyslita' sobie nie znie' lasni'

Otrzymuj' tę biwo' y twej' ze godzinie

Za Ryczyzna' obiera' kto sie' iey' na winie

Nie' dobra' waleczny'ch' rax' co wbitwa'ch' zrosty

Zeby' konca' hroni' iey' wygrana' niesty

Sanetemu to poleca' Xtony' wręki' swoie'

Pierwszy' raz' fapadę' bierze' pierwza' wdzienia' zbroie'

To sie' iey' nim' podoba' zewie' me' ostoi

Ize on nie' tam' stawni' ona' sie' nie' boi

Wzadz' znad' ze go' wzietla' a nie' myslę' silita

Zecde' biwo' co by' ię' milosc' przymusita

Ize by' mogta' wsee' wrey' biwie' psexonana

Ze' niesta' za Rodriga' az' iawo' wygrano

Królow: Wiedzę' ja to y sama a wzdry' postaremu

Zarowno' ogniem' palam' z Ximena' kie' niemu

cosz mam' czynic' niewoscena' miloscia' swapiona

Leonor: Pamnie' y' czyiasz' Conka' y' zalogoz' zptozona

Krol' ci' miluje'

Krolu wiec bi naznaczon a mnie woj podany  
 Nie tak ta milosc gona iasz' teraz nagany  
 Wyszszly Cel teraz milosc moja sobie bierze  
 Nie w Rodrigu nie wprostym Kocbam Kawalisse  
 Ale sie Kocbam' wrym co jest a wszysciob Kocbanie  
 Kocbam' w' idzie walecznym y zwolb Krolow Panie  
 Lec przecaj sie zmyuzaj me ze bym sie bala  
 Przejganyj ale ze byj tak ied milosc wata  
 Jesociasz by gwoli mnie wzdziano mu Korone  
 Com raz data nazad zas tego me' odcyng  
 Aze Rodrig Sanchezu przesz' aby przezena  
 Niec me' bezy' dac nam go raz iesse Ximena  
 Aty co wiez' Skrytoci myjoli myob do sozqthu  
 Podz pars zem tak do Konca mezna iak zpozastul

## Scena IV

Ximena; Elvira,

Ximena: Ach Elviro to e moy stan' teraz' utrapiony  
 Nie wiem czego mam zysac' strach' mnie z'azdej strony.  
 Zaden zamysl' nie moze myslom' mym' wygody  
 Jozego sie raz napre, znovu sie da szkodzie  
 Dwoj' slubcy omanc' broiu a moy los broniami  
 Jak kolwiek sie rozprawi' mnie to oblac' trame  
 Bo iakos kolwiek padnie, bierka w'kwasnym' czuj' nie  
 Albo ouec bez pomsty albo Rodrig' zginie  
 Elvira: Da zas z obu stron widze fortunę' iasnowa  
 Albo Rodriga wezmiesz albo pomste' prawa  
 I mecbaj sie nad toba' mebo' iak ebe stozij  
 Albo pomste' da albo meza' w'losko wtozij  
 Ximena: Jako: Jac' to za meza' mam' miec' znieb' wodnego  
 Krwia' Rodriga' albo Kwia' Gya Splasniamego  
 Z obu stron w'kwasnym' mnie czela' iako Zony  
 Bedzie' mnie ulubiony' Kwia' swiezo ziuzony  
 Z obu sie stron





mena - Tożyc uciąpie, Elvira mecbicy me toż wrozzka  
 Sroasta y przerażliwą dobiac przegrosszok  
 Chęta bym gdy by mozna obu się uobronie  
 Jeśli nie Rodrigabyim sama cbiata bronie  
 Nie zebyim tonim Kocbata z Stawij meij upatkiem  
 Aże gdy by przegrat, Sancyj mnie mi spartkiem  
 Ztego spartku Rodrig ma przychylnosc ma cęta  
 Coż to wiożę me sesesna Aż usz ci se stalo

## Scena V

Sancy, Ximena, Elvira,

Sancy Te bron Parro z Portonem niżkiem pod twe nogi  
 Ximena Bron Kwaroq bron Kwaroq czy Rodrig poległ drogi  
 Ximel Zdrayca smiesz mi sie wesze porkaszac na oczy  
 Z bronij z ktorej się Krew nina, nay Kocbansza tożaj  
 Wybudniesz usz miłosej, zwie owe tasi mnica  
 Moj Ociec usz zemszony nijnurz sie z Czynnica  
 Jednusz godzi na Stawie mojay dogodzita  
 Serce rozpoczę z dzieła y miłosej dęwryta  
 Sancy Chęj tyko bez Cholery, Ximena, smiesz mi monie wesze  
 Rodriga na grobowey rościagnawozy Desoze  
 Aż przerleży mśdowco pozyles go zdrada  
 Jacy Ryzerze nie tak żywor tano klada  
 Elvira Ale przecie day vcho, Ximena, Na cęz mam da vcho  
 Mozesz uka bydż potym uak widzę orucha  
 Przymetam nie styresz niqęaj nizli z blada  
 I moia spraviedliwa na zbyt dobrze padła  
 Odpusc drogi Rodrigu nie moceij sie pod dędną  
 Pomny zem Oyci Cęka cęcaż tobie cędną  
 Jezelim gwoli Oycu Krew wa na srych data  
 Ewoli tobie serdeczna, Krew nijnurz z cęta  
 Z cęta Krowe usz niqęaj me cęe dęsze nosie  
 Krowa sie spiesz z Sniara y Ciebi forzproste

Ary mory mnie

Aby Bory mnie chcesz wygrać nie sługo  
Wieszysz sie nieznać nieporzebnij slugo  
Alic odmieszysz nagrody y ra woia pracu  
Miesto przystaję mnie nieczęsta śmierć obraca  
Cudowna rzecz ze nie chcesz słuchać y minuty  
Cóż chcesz ze bym słuchata twę chęlniwey kuty  
Kamrowey historijey y ze bym znowy żychy  
Wydziału moy postępek tego śmierć wie Szychy  
Ize bym na twą jowiesc tu padła bez mocy  
Dz przez Vmre ia bez tej okramney pomocy  
Zostaw mnie mam Zalom doznesz wygodzin kłnu  
Ze za swym milyni mozę trafić bez posuetku

Sancty  
Ximena

## Scena VI

Krol, Diego, Arias, Sancty, Ximena, Elvira

Ximena

Krolu noze uż teraz sama to zagore  
Czegom ci wzyciela silę nie mozę użic  
Kochalam y ty miadziat zem Kochata Ale  
Milosc ma powinności puszczata Cug cale  
Widziatś sam okrolu zem była gotowa  
Duszę ogozawka miły uspokole głowa  
Rodrig umart mne zmienił przez krew wytoczona  
Z ziudł na przystaciolke wdowę uwrapioną  
Jaxcom była powinna pomsty oycu memu  
Jaxcom te byz powidna służę Kochanemu  
Zabil mne Sancty wyjęd droced z Serce naszym rozbracie  
Jma wesze za teni mord odnuesc mie rozplacie  
Krolu iedli sie niedznym zwykt stawiac listkawo  
Zmiluj sie a tak Ostre na zad cofnij prawo  
Za to zwycięstwo wiktorym lepszą Cędc swą wacz  
Dobr moed zastępuj y tym mu zaplacie  
A niecdaj wolno sobie wtrak nieczesney porze  
Oyca y slugi placzę do śmierci wntajzorce  
Diego O usz teraz ze Kochas y serdecne wazy  
Wyznawa nie boiac się wtydu y nagany  
Mylisz sie ma

Mylisz ma Kobianno woy Kochanek życie  
 Isancuj związany spleć ci cos febrzywoś  
 Krolu zapalczynosc ią nie powiesz ma zmiodeł  
 Przyzedłem byt sprawie dac, uł sie bitwa miodła  
 Ten waleczny Kawaler co iey wdercu Izwoni  
 Nie boy sie rzecł mi rekt, obnazywzy zbronu  
 Wolat bym za nie perona zostawic wygraną  
 Nizli toczye Ximenu Kren offiarowaną  
 Ale mnie teraz sprawy ciągną do Palacu  
 Ty za mnie iey idz powiedz cos sprawiet nakłacu  
 I odday pod iey Nogi żywot twoy, y rzpadę  
 Szedłem Krolu Kiedy bron, swą do nogi wstady  
 Wziela mnie za Zwyciąstwie zem powrocił zdrowy  
 I miłose swą oddyktą, y mię chąc mey maroy  
 Na minue pozwolic uparta wimoy zrzadzie  
 I teraz wwarzy na mnieś bywzy wim ze błędzie  
 Ale ia chociam przegrat, szczęśliwym swą dądzę  
 I tłumiege swe zamysly y miłosne zadzę  
 Ze przegramem dosygrosc ich miłoscia wyprusey  
 Lubo wiedzę co macę ztego sie radusi  
 Nie wrzela sie Ximeno za ogien tak cudny  
 Zapalac y zomytku sie wymawiac tak cudny  
 Darmo cię wstyd do tego wiedzic nie potrzebnuy  
 Stawa tworia iest Jasna postypek chwalebny  
 Ociec twoy wziąn nadgrody dobrzesz sie go Msuceta  
 Gdyś Rodriga tak często na śmierc naraził  
 Lecz widzisz ze inaczey uradzono wniebie  
 Czyniac wszystko dla Oycy czyni tesz y dla siebie  
 I memu rozkazaniu nie choy bydz doporna  
 Krowe cie zwróci miłym, niąze miłose zforną

Scena VII

Tesz Osoby, Krolewna, Leonora, Rodrig.

Królowa: Wypogodz sie Ximeno otrzeij ten plac z rany  
I woz tego zwojcazose zrazkowiuj Królowi

Rodrig: Odpuse Królu ze milose w oczach mego Pana.  
Raze mi przed mi naprzod upade na kolana

Nie o nadgródę Panna naznaczonej proszę

Nie oplaca leoz głowę powrotnie przynoszę

Nie myśli myłose prawem, Konac się gotowem

Choc w sparta pojedynkiem y Królewskim słowem

Jeeli na wyszci z winy com czynit jest mato

Powiedz iakiem sposobem dosze by sie stato

Czy tyz sie kroe zwojcazac za zdrowne wput slugi

Czy swiat memi zwojcazowy przebrzecz iak slugi

Czy miastra brac, czy wojzka, pojedynkiem z nosic

I stawa się nad Bajra Starzych Dzieion w nosic

Jeeli wjadę tym z winy y zal mojej ukroj

Podjac sie y wykonac rozzystrnego me boja

Alesli by ton drogi honor y gnaiw dzieki

Nie pusei az bende między niaboszczyki

Nie zazrywaj przeciw mnie pożyżanej broni

Słowa ma iest uwied nog smierc moia mojej stoni

Nie zmycazonego wa tylko reka moze

Woz pomste ktorey nikt ci dac zemnie nie moze

Alle przynamniej niech smierci vmorzy nie chęci

Miej dosc na tym ze umre amiej me w pamieci

Mora smierc mojej stame, upartej wygozi

Twoia pamiec mech mi to, rozaiem to nadgrodzi

I rzec pod czas wspomniawszay Los mojej niawoseshiny

Edy by mne byt nie kocbat, byt by iesze żywy

Ximena: Wistoy Rodrigu widno mam Królu ogien straty

Tale wieczay wjadalam usz more postwaty

Rodrig ma choty kroe, zwojzaty mi dusoz

Dryz mojej Pan czuuj się ze nie stuchac musze

Alle choc mi iest prawo usz Łoznicę seiele

Królu iakto raze preiko, ma bydz to wesele

Zaden dzien y

Zaden dzien y poczekaniem y Koncem Zatohe

Y Rodrig pierwszy w Laska nizli Ociec warobie

Wprzod niesetny usz Oycu palic mam pocho dnie;

Adz dala bym sie rzymac z Zaboicy przewodnia

Inwieczney sturnie bym sie nabawila zmazy

Zem sie premo zgodzila za ranke wwarzij

Krol Wzglody pewne y czasu rownego odmiany

Rzezc nie zwoyila naklazu pod czasz bos nagany

Rodrig az wygrat y usz maicye sie do siebie

Ale choc az wdziwiejszey pozycat potrzebe

Musi at bym bydz swoy stanyj poniekad nie obnym

Szly bym mudat nadgrody te w dzien tobie smutnyj

Moge nie tamac prawno odstozyc te gody

Bom czasu nie naznaczyt tey smacney nadgrody

Wz sobie Rok dimeno ze bys tzy owta

Ty Rodrigu tym Gaszem na Muwzynskie garta

Tobadz smaczney bronie y w domu ud binszy

Pokasz zes na walecznych smiecicach ich swaszlinsky

Wtargniey w ziemie z Wojskiem mem za noc nie spojnyj

Zaniesz im w dom na pokoj y Plac wojny wojny

Na Imaj Bdz upadna jako przed Taranem

I przyjmaj cie za Krola obrawszy az Panem

Lecz mych zabawach Pannei swey dowzymaj wiany

Wroc sie tey y tey Bgei godnym z kedyz miary

Iran rozglosy woli moey nie zromane Zeta

Zeby sie isi zacnego Cuda na wstyd zila

Ina fluzba y z kimena obecane sluby

Mnie do stanyj a Maurovo przywidoz do zguby

I doc sie wzniezdzaac znuj myśli me mdeia

Mogoc sie waj spodziejwac; Cieszę sie nadzieja

Krol Miecz nadzieję w swym Sercu y mey obecnicy

I maie serca Pannej samę w Palenicy

Wfaj za te zalobna zrzedy co tey Cezzy

Sam czasz y wole Męstwo y Krol moey zwoyczy

Koniec Comedyej



Wartak do Xsiana Księcia Radziwiła

Szukalem upomnieć wędzacy Gaszdrai mojej  
Ola ciebie zacnie Ojczy, lecz w kudobie mojej  
Trudnom miał przeszedzie na Bogatsze Dary  
Przymi złośćką do Cudogo y ten Wartak stary  
Niegardz Wartakiem dobrze na on czas bywato  
Porco nam usozie dawnych Wartakow stawało  
Teraz się nowych Dwidow a ztych namozylto  
Bodzy sie niogoy onich nam byto nie swito  
Ctery rzeczy są z cteryh cstonowien sia wydale  
Kompanja Zabawy Moroa Obyczaje  
Kto lovom brat fraszkoj się bawi prawozdowego  
Nie nie rzecze a gorny, wiesz sie takowego  
Ctery Rzeczy na Swiecie nie obzaczowane  
Wolnosc nauka, Cnota, zdrowie nie tartogone  
Wolnosc serca, nauka rozumu dodaje  
Cnota Alektor jest Duszy, zdrowie zywot daje  
Ctery są na cstonowienka pokusdy mne marnie  
Ze mądr, Mozny, Bogaty, ze mu wiekie stanie,  
Mozny lekce powazay, zbyt mądry faleje  
Wiek nader ubezpieczen, Bogaty karozieje  
Ctery Rzeczy ma w sobie, niee Seozia Cierpliwosc  
Milośiwidzie rosmiowosc, Swieta sprawiedliwosc  
Mądrze mu odpowiedac, a Sliczac Cierpliwie  
Prawna Dany wykonac Decret lutoscinie  
Z cterech Rzeczy przychodzi cstonowien do godnosc  
Zdy czysty, swidziat sily, byl w sprawach wtrudnosc  
Kto nie, nie bywalec nie miał zruskim sprawy  
Trudnosc nie sprobowat, to prawca jest prawy  
Ctery Rzeczy ma cstonowien, y ma ma w latosa  
Męstwo, przyiazn y rozum przy doskonatosci  
Jest męzny na Męznego y w przyiazni zrada  
Bład się w mądrych zkaiduje, w doskonatych wada  
Ctery Rzeczy nasz gubio, a trudno wotowae  
W sprawach w poczynku kłobzie, a trudno sie sprawowae  
Wstug zdrowey porady, w zaflage sie wotowae  
Rad bitę wiekzy Roszt wiesc, niż ci, moze stowae

Stas

Dla Ciebie rzeczy lepiej jest odsunąć smutek  
 Niech dostac ubóstwa na Sędziwie Łaka  
 Wywołania z Ojczyzny z choroba niezłama  
 I po dobrze nabijęci słama obelzenia  
 Cierj Rzeczy na świecie Ktoemu sie brzydzi  
 Pan Bog y Ktojęc ostowiec Dobry nie wad midzi  
 Łakomego Bogacza, Kalesi chardęgo  
 Amłodzika bez wnydu, starca wozecznego  
 To czworo namy officie przyjacioty dawe  
 Cnota przy starościu rozum obycie  
 Kto cnota z starościu swiecie, doynie csteba dawo  
 I ludzka jest waciemu, Przyjaciot dostawa.  
 To czworo nadawiszjko, cztowieka franie  
 Kiedy smogel własnych Dzieci pogrzeb odgrawnie  
 Gdy uraci Mniejsosc gdy Nieprzyjacielowe  
 Szczęsue midzi a głupie, sprawy Przyjacielowe  
 Cierj Rzeczy z Ciężkosca, cztowiek musi z nosic  
 Służyc dlugo, nagrody, Cato, nie odnosi  
 Prosie nie wziedz czuc nie wzdziek bydz miernym postęgi  
 Nadzieie bydz omylon czekając osaz dlugi  
 Cierj Rzeczy nie szjcie nigdy u każdego  
 Vcho, Dęzyk, y reka; a serce do tego  
 Vcho zawsze che słuchac, Dęzyk nie ustawa  
 Reka che brać, a serce nigdy pragnie nie przestania  
 Cierj Rzeczy Ktore są nie mogą być skryte  
 Miłosc, Bol, y namisc, pieniądze offite  
 Wzdyclaniem wydacie nie Miłosc, bol iarnamisc  
 Pogęclaniem nie namisc, pieniądze z kharacem  
 Cierj Rzeczy wnet zbyć, a nie posagnione  
 Panienstwo, Czas, y Kamien, y stowa rzeczone  
 Czasu midno wietowac, Panienstwo przyrocie  
 Słos puwosny wrzucosny nazad Kamien wrocie  
 Tym emorkiem: kiedy cztowiek do Boga nadany  
 Sądzien aby byt zaraz Keronizowany  
 Gdy zycie smiatobline: wkrzyndac jest Ciępliny  
 Sekret umie zachowac, a wstoma prawdziny  
 Cierj Rzeczy midziemy nie midząc uel znaku  
 Drogi Proszey pod oblok, Wozomego Sława

Jorui Korym

Wora ktorą po wodzie zmyły eodzie tożi  
Docięzka na powietrzu która dym wychodzi  
Cierj Rzeczy ktorą wnet Przyjaciel nie stanie  
Młodość y też Bogactwo, wolność y Kochanie  
Młody gdy star, Bazaru gdy straciel upadnie  
Gdy razny u Kochanek, gdy złość wypadnie  
Cierj Rzeczy ma w sobie miec Stęga Cnotliwy  
Ma byc pitny Cierpiący, Ciesy y prawdziny  
Pilnym usługowaniem, prawozymym w momencie  
Ciepłiwj wpostuszenstwie mierny wporuszeniu  
Cierj Rzeczy ma w sobie Pan miec z powinnosci  
Miłosierdzie, Ciepłiwosć, Baczność przy słusności  
Miłosierdzie dopusca, nadgródzi Baczność  
Hoynosć dawa wtopoty wymyma Cierpienia  
Cierj Rzeczy ma ten miec, kiedy co rozdawa  
Wiedziee dla czego, y co komu dawa  
Alo czego by dac słusnie co by zas me mato  
Komu by godzien kiedy by sie na ocaz doto  
Cierj Rzeczy najbardziej pragne Białogłowa  
Starości y z dostawiem, Szat dobrego słowa  
To wj smier gdy sie smoi, gdy za głąką ma  
Gdy ma tyle ile che, gdy wj domierzasj  
To Cooro Rycerskiego ceterka ciebzi pragne  
Skępswo a przyym klamstwo na smiatosć bez prawni  
Blazen ani Dunax kto nie spramadziny  
Wzyciu mamy wporzeczki, hors w mowa klaminy  
Cierj Rzeczy ma mnyeb miec co w klasior wstepu  
Starac sie aby spelned to co obiecure  
Czynie to co mu kaza, tesc to co mu daci  
A nie byc skokotliwym gdy nie w pominaci  
A nie woz ten moy Cwastak niechaj na tym stronie  
Wyrzedzj z karku przy międzu zostane  
Jesli miue tak na wzeseci cse dluzej piastowac  
I Panu do konmentu przydze appelowac

## Nimia Familiaritas

30  
Zpiewdy nie nanawise idziei, zscse sua pyoda plynie  
Zbespiecsenstwa poroka Wajna sie na winie  
Towarzystwo zas zhytnie pretko wzgardę rozi  
Frank Cwora ko licha ludziom: zawsze szkodzi.

## Rostropnose

Miloso Wajna a Prawo usq rostropnosu

Je wzy Rzeczy kro wyjed byt dozed tam godnosci  
Arko zadney nie wiadom podoban szecime  
Csoe byt w francuskiej roloskiej hispanoskiej krajnie

## Zywot Krowki

Biezo, Lata smieci u kroga, Czyn dobre aboy sie Boze

## Grozny

Ogień nie mżnie grozi zragta zapatony  
Zwegla gasnia: bo tak ze zragta byt wzniecony

## Moi, Twoi,

Reka mę umywa to Prawo Miotosci

Krowim obie spocita tak y ty wszeseroci  
Bodz rzesq Przyjacilem: anie tylko stony  
Wszeseci wniezeseci przy mnie, zawsze wrac gotony  
Niejformni moi woi: miezsca nie daj stonom  
Zaczyn: tawrey ozgodę rak spoconym gtonom  
Co moie wszystko woi, tys cest tak jak drugi  
Kiecdaj nasz nie rozdodza: oblige i dlugi  
Tak prejans tak zaklame: Sprawiedliwosci swieta  
Mego wogo nie zgona: ustapi przeslęta.

## Wsitowanie

Dala sie Bog urodzi do wysokney rzezy  
Wysokie rdy rzezy zawsze may na pieczy  
Csoe sie nie zawsze zdarzy. ty precia czyn woi  
Ten co wysokiem rzesom: oddat myski Swoi

Csoe nie

• Cloc' nie dosit' ten wzad' nie bardzo zostawa  
Iz to co mogt' uczynit' tym sie' Saczym stawa.

### Niemiecka przypowieść

Ciesz się długo żyć na świecie iędz to co umarło  
Pij to co jest klarowne y co się myślało  
Mów prawdę a jeśli czas przymaży ze się tego  
Tam się biers' gózie' rosmaró amiraj gotego.

### Do lednej

Pytam Pani Marci kogo wkrótce cięsta  
Wesiebnowszy iako mądra Pani powie działa  
Wto cięto zdusza wnim' pilnej robiąc na nie  
Cielonym y Duchoronym' nieś oycem zostawie

### Na wolny głos

Pit wolny do wolnego za zdrowie wolnego  
Głosu wyprawiać publicnyes wnym' końca drugiego  
Krzykaję ktos' spodnem' głosem sey' Panowne y u  
Mam wolny głos nieś prosee y za moy' wysia.

### Na Ciotka

Ciotek cbae bydz' matzonnem, udat sie do wdony  
Ale na pierwszym wstępie miał respons gotowy  
Widomu moim na obiad ziesli' wotu' cato  
A ciotka ledwie by mi nasnadaćnie wrato  
Cister' nie miałe' myślać Pani młotocziwa  
Iz Ciotka' rzeese' spony' Byk za Casem bywa

### Odpowiedz Baby

Dobry Pani gdy wkrótce moity odprawować  
Na ostrawek scylyt' sie by' ziemie' catorwał  
Lec' Baba' zawadziła co przed nym' odskrieta  
Onay' prosi aby mi wole' sie' ummęta  
A Baba' był' dokrynszy' na ono' zadane  
Tu mi ciotky' powieśa y to' ziemie' Panie

Złoczey wpruskas

Złoczey zawarł się męcy do domu gusiego  
 Mnie maie ze mat' z dóbje dónaci dobrą zniego  
 Gospodoni go-ty móżac, ze ten maie, nśedzie  
 (Bo maie pat' chudy ferend) długo tego b'zie  
 To mępa rzeze ry d'ess wnoy nalese Bracie  
 Czego w opotudniu ma najde męy Csacie

Zart me na basz

Rozmęcy sie Kobanowski cesli slyszysz męchei  
 Do fraszki nad fraszkami byto nseba cieba  
 Zart me dawno Matizonka idnego uescono  
 Ze miasto zaręsonęy moza przywaczone  
 Ze stanat' na Kobiercu, o Pulij o zity  
 Jarkosci utalego Pacienta byty  
 Gdy musiat' z Cierpliwosci, to wszysko przymowac  
 Trudno bo nie zab' byto na ten czas bratowac  
 Zart wprawdzie nie urazil do smierci nikogo  
 To męre zartu nyste na smiare zabie wogo

Duzyc Mięszy bratary Sadony do wog  
 Cbiat na wiar' wstac do stroki od tana lednego  
 Kie pusce iden zawota; pusce na moia dusze  
 Bo cesli ty nie puscais to ia pusce musze

Zlota wolnosc

Jako ogien od smieci wlatarny zamknony  
 Dziure ebe męe me ebe byty zgot' zniehotony  
 Tak j' ogien miłosci wolen ebe byty Kory  
 Do gory zarzise sie ma; zarzise osek'a Dziury

Na lednego

Wczora przyjelney gdy nie ledna w'lonow  
 Hognych eszula j' wscoszy j' nomoma  
 Na obiadem ci prosit' Na d'ysy ary  
 Bez zartu przyzed' wyprzedziny w'lonay  
 Wierze zes ludony bardziej nizli gusecy  
 Szkada p'ranyc' przypomnac nęcy

Wlocsoni

Wła. Sowa

Przedawasz w tobie wamocnia Towary  
I masz nie mały przyrtek zey miary  
Ale co przeważa to się usz nie wrou  
W maższ Ci przybywa a sklep ci się krou  
Widzę handlowany aże i Zonę pracą  
Co noc iaj przeważa a ranoc się krouca

### Na jednego

Sam ztota piesz nym sxlane kieliby  
Daresz y mówisz illo zdrowia nie zpychy  
Wiem ze nie zpychy ale ze sxlane mo  
Wnet by wydato ze nino na udno,

### Jednemu

Rady gościom less porę porę krouy z krouy  
Nie obrać bezpiecznie ku twój Zonie wrouku  
Ale im krouy na nie poyrzyj Sokiasz z drou  
Kwasisz się ba y Jani kases wstac od Stolu

Trudno osom zabronic tak smaconey swej woli  
Dalesz waza pozwol ze y tej dobrej woli  
Bytesz nym iadtem wroukiem przyniku o bazy

Iż masz na past nacił mu tes nie pasiamy Doy

Spasny woli nymto za zdrowe fawia gaci

Zona Myśliwemu Płoszelegich dwugi razu nich suda

Widzę w droudy zalcobit zlobicyj

I pasyt wrażyć na drougłe Lanie

Re wprós ulubiet y poyry szwane

I pierwot przynow nio zemnust z smysoj

Krasnucio kiedy puz krouy

Zmyślit ze albo nad pusepioru Janie

I piewszy nout krouka y krouy

Al. mu dobrego serca ma nie Zycy

Bo dany byt od smyś krouy a ze w. Czerwodzi

Polej ogaron tak krouon zgrawie

### Na skąpego Snyla

Zabrony mi nie dawasz po toke Droudlerce

Jedles mi głupi mozesz mi drouce wsgoci zycie

nazwał to swą miłość  
 bo słusna, niezła, i cenna  
 Jest miłość, i niem ułasko  
 Zanim ją porzucił, przeliczył doznawał  
 Panna podobna, że woz, i woz, i gładka  
 Z pomocą Pana, y zważ, i woz, i gładka  
 Lees Karski, i jest widok, i woz, i gładka  
 Swożane na Bosnie, i woz, i gładka  
 Ludziom nie równie, czyta, i woz, i gładka  
 Jakże dostąpić Ciebie, i woz, i gładka  
 Pudy, i woz, i gładka, poznawał  
 Tobie, i woz, i gładka, przyznawał  
 I noma, i woz, i gładka, przyznawał  
 Bardziej, i woz, i gładka, przyznawał  
 Zales, i woz, i gładka, przyznawał  
 Pierwej, i woz, i gładka, przyznawał  
 Ale mi, i woz, i gładka, przyznawał  
 Kieddy, i woz, i gładka, przyznawał  
 Powaga, i woz, i gładka, przyznawał  
 Władność, i woz, i gładka, przyznawał  
 Do, i woz, i gładka, przyznawał  
 Ta, i woz, i gładka, przyznawał  
 Do, i woz, i gładka, przyznawał  
 Pannom, i woz, i gładka, przyznawał  
 Pannom, i woz, i gładka, przyznawał  
 Matkom, i woz, i gładka, przyznawał  
 Anny, i woz, i gładka, przyznawał  
 Zom, i woz, i gładka, przyznawał  
 Wzrost, i woz, i gładka, przyznawał  
 Swoje, i woz, i gładka, przyznawał  
 Wzrost, i woz, i gładka, przyznawał  
 Swoje, i woz, i gładka, przyznawał  
 Arz, i woz, i gładka, przyznawał  
 Tak, i woz, i gładka, przyznawał  
 Marco, i woz, i gładka, przyznawał  
 Tym, i woz, i gładka, przyznawał  
 Kied, i woz, i gładka, przyznawał

Alme - ty



kościola ś. Idziego odstąpili; na plan między murami miasta leżącym który Bostrom Klaryskom reguły ś. Franciszka darował Gerasius (\*) mieszkanin krak. w r. 1518, wybudowano klasztor, i zakonnice te wprowadzono doń w r. 1520. z klasztoru P. Maryi na skale (w Grodzisku), któreto zgromadzenie dotąd tu trzymuje się.

Starożytne gmachu tego mury naznaczyły się ważnymi w dziejach naszych zdarzeniami, a mianowicie r. 1255 gdy Konrad książę mazowiecki, stryż Bolesława wstydl., dobijając się nad nim opieki, wojnę z Henrykiem brodatym (krewnym Bolesława w linii oycowskiej) książęciem śląskim prowadził i do Krakowa wtargnął. W tedyto, nappierwszy ten w Polsce domów bożych gwałtownik; oblegając zamek, kościół ś. Jędrzeja nakształt forteczki umocnił i ludem swoim osadził, lecz go w krótcie woysko Henryka do poddania się zmusiło.

Zaś w r. 1241, Tatarzy po zwycięztwie nad woyskiem polskim pod Chmielnikiem (~~obraz~~), żadney niedoznając przeszkody/podstąpili pod Kraków w dzień popielcowy. Za przykładem Bolesława wstydl., który w zamku krak. nie czując się bezpiecznym, do te-

*Helj Króla węgiers. niechal, mie-*

apud

Bernard Wapowski *Fragm.* p. 350. wspomina, że Zygmunt I. około r. 1512. pod kierunkiem Architektów włoskich, około budowy (zapewne reparacy) tej świątyni pracować kazal.

Studium teologiczne na Skalce fundowała Elżbieta z Ziemblic Boguszowna, żona Zygmunta Myszковского Marszałka w. kor., a córka Jana Kasztelana zawichowskiego, która umarła r. 1645. (*Niesiecki* I. p. 128.)

W wielkim oltarzu znajduje się obraz Michała przez T. Konicza malowany, a w rzadnym stan gmachu kościelnego świadczy, niezbyt dawno (za biskupstwa Załuskiego) odnawiany.

Było w dawnym zwyczaju, że Królowie polscy w dniu koronacyą poprzedzającym, u czystą z zamku do tego kościoła odprawiały processyą, na uproszenie od Boga pomocy dobrego sprawowania królestwa.

26.

## KOŚCIÓŁ BOŻEGO CIAŁA.

Kazimierz W. fundował w r. 1347. pięćten kościół na gruncie wsi Bawol, do kościoła krak. należący, dla zakonników Wyższego Bractwa Biskupa krak. i kościół

oddal, który p[er] tym miał swego Plebana.  
Okolo r. 1635. X. Marcin Kłoczyński prze-  
łożony zgromadzenia (P[re]lat), z fundam[en]tu  
ymurował klasztor i wieżę obok kościoła.  
X. Garczyński. Żywy wzór ap[osto]l. do-  
konano[ści] błog. Stanisław Kazimierczyk  
(g. 56.)

W czasie najazdu Szwedów w roku 1655,  
Król Karol Gustaw w tutejszym klasztorze  
główną założył kwaterę, i ząd obłężeniem  
krakowa kierował.

27.

### KOŚCIÓŁ Ś. TRÓJCY.

~~W Krakowie Teresa~~  
Oycowie *Redemptionis captivorum*, u nas  
zynitarzami zwani, przybyli do Krakowa w  
1638. którym kamienicę na Kazimierzu da-  
wał Wład. Lubowiecki Starosta oświęcim.,  
na tém miejscu z składek pobożnych kościoł  
zbudowali, a fundacyą ich zatwierdziła  
Instytucya seymu r. 1690. (Vol. Leg. V,  
782.) Wygasło tu już ich zgromadzenie,  
w gmachu klasztornym Senat wolał miasta  
dzielił szpital pod dozorem Bonifratrów, u-  
nowionych przez Ś. Jana b[er]nego i od sł[ow]

Dawniej mieszkali przy nim OO. Karme-  
lici bosy, których rząd austr. przeniósł na  
Czerną do klasztoru teyże reguły, a gmach  
po nich obrócił na urządzenie więzień. W każdą  
niedzielę więźniowie w kościele tym słuchaia-  
nauki religii i są obecni na nabożeństwie.

18.

### KOŚCIÓŁ Ś. JÓZEFA.

Jakób Zadzik, Biskup krak. od r. 1635 do  
r. 1642, mając siostrę imieniem Teresę w za-  
konie S. O. Franciszka (Bernardynek), w kla-  
sztorze Ś. Agnieszki na Stradomiu fundował  
ten kościół i klasztor dla zakonnice teyże re-  
guły, pomienioną siostrę doń przeprowadził i  
ją przełożoną ustanowił. Dotąd zakonnice te  
przy tym kościele mieszkają.

19.

### KOŚCIÓŁ Ś. JĘDRZEJA.

Piotr Duńczyk na Skrzynnie w wieku XII.,  
fundował ten kościół, według twierdzenia Dłu-



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**